Nr. 177. Sobota, 4 Sierpnia 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 2a. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apotolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 20 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej rzymsko-kat. proboszcza w Uhnowie i członka galic. kraj. Rady szkolnej dra Rudolfa Lewickiego kanonikiem honorowym lwowskiej kapituły metropolitalnej obrz. łać.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przyzwolił zastępcy prokuratoryi państwa w Złoczowie Karolowi Gwiazdoniowi przenieść się na własną prośbę do Lwowa i zamianował zastępcami prokuratoryi adjunktów sądowych: Hipolita Litwinowicza we Lwowie i Leona Andrzejowskiego w Kołomyi, pierwszego dla Tarnopola, drugiego dla Złoczowa.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował sędziów powiatowych: Franciszka Dołkowskiego w Pilźnie i Franciszka Dubowskiego w Ślemieniu sekretarzami Rady wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przyzwolił sędziom powiatowym: Józefowi Głuszkiewiczowi w Radomyślu i Janowi Pawłowiczowi w Białej przenieść się na własną prośbę, pierwszemu do Jasła, a drugiemu do Krzeszowic, i zamianował sędziami powiatowymi adjunktów sądowych: Apolinarego Górę w Nowym Sączu dla Białej, i Eugeniusza Schwarza w Rzeszowie dla Pilzna; dalej, adjunktów sądów powiatowych: Bolesława Dzianotta w Limanowie dla Ślemienia i Adolfa Hausera w Kolbuszowej dla Radomyśla.

Dyrektor telegrafów przeniósł asystenta telegrafu Seweryna Kurowieckiego ze Lwowa do Buczacza.

W skutek szerzenia się zarazy pyskowej i racicowej w Rossyi, znoszą się przepisy ustępu 1, 2, 3 i 4 tutejsz. rozporządzenia z dnia 15 maja b. r. l. 25818, natomiast zabrania się wprowadzania do kraju świń z Rossyi i Królestwa Polskiego. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 lipca 1883.

Dnia 2 sierpnia 1883 roku wyszedł i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXXIX dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 132. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu i handlu z 20 lipca 1883 względem postępowania cłowego z elektrycznemi lampami innego jak Edisona systemu.

Nr. 133. Rozporządzenie ministerstwa handlu z 24 lipca 1883 względem wydania nowych znaczków pocztowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 sierpnia.

Cofnięcie przez Gladstona konwencyi zawartej z Lessepsem, wywołało we Francyi głębokie wrażenie, a porozumienie łączące niegdyś Anglię z Francyą, znowu nadwyrężonem zostało. Umowa zawarta przez premiera angielskiego powitaną była przez opinię francuską przychylnie, jakkolwiek rezultatem ostatecznym układu było oddanie kanału w ręce Anglików. Ci ostatni odrzucają dziś umowę, twierdząc dość wyraźnie, że pragną zostać jedynymi panami kanału i to jak najspiesznie, inaczej bowiem utworzą drugą komunikacyę, która istniejący obecnie kanał zrujnuje. Cofnięcie konwencyi dla tych nawet, którzy nie śledzą bacznie głosów opinii, wyrażającej się w prasie angielskiej, nie może mieć innego, tylko powyższe znaczenie. Wyłączne prawa towarzystwa kanału suezkiego nie mogą być zaprzeczone; uznane one zostały przez ludzi sumiennych, angielskich i egipskich prawników. Gladstone ogłosił je najsolenniej jako niewzruszone, a nawet mowcy należący do opozycyi nie śmieli się temu sprzeciwić. Nie ulega wątpliwości, że gdyby Lesseps nie miał wyłącznego przywileju, albo przynajmniej gdyby nie ogólne przekonanie, że go posiada, nie znalazłby w Europie ani grosza na wykopanie kanału. Ale najsłuszniejszy przywilej i prawo stają się niczem, skoro nie ma sądu, któryby orzekł o ich znaczeniu i wartości, i gdy nie ma siły, którąby wydany wyrok poparła. Francuzi w sprawie tej są zagrożeni naprzód w swoich interesach, a następnie nader są przykro dotknięci w swojej miłości własnej. Jak sobie postąpią w obronie ambicyi swej i interesów?... odgadnąć trudno, i można nawet przypuszczać, że sami jeszcze nie mają w tym względzie określonego programu. Niepewność ta dostrzegać się daje w najpoważniejszych organach francuskich, a nawet w artykułach *Journal des Débats*, które bardzo szczegółowo i nader szeroko omawiają tę sprawę.

W kwestyi egipskiej kilkuletnia poprzednia polityka francuska składała się z olbrzymiego szeregu błędów. Tyle w niej było niekonsekwencyi, taki chaos, że mimowolnie nasuwa się obawa, jaką będzie ta polityka w przyszłości, mimo zapewnień urzędowych, półurzędowych i wpływowych organów, twierdzących dumnie, że Anglia za sześć miesięcy zastanie Francyę „gotową do energicznej obrony nieprzedawnionych praw przez nią nabytych“. Bez żadnej racyonalnej i poważnej przyczyny, a jedynie chyba dla dogodzenia fantazyi kilku protekcyonistów i dla przypodobania się komorom celnym — które wolą opłatę specyficzną, jako o wiele dla nich wygodniejszą, od opłat *ad valorem*—zerwali Francuzi traktat handlowy z Anglią. Gdy następnie zachciało się im urządzić wyprawę do Egiptu, zawarli z Anglią układ, który był w możności zabezpieczyć wszystkie ich interesa, cofnęli się jednak przed uchwałą parlamentarną, usprawiedliwiając krok ten konsyderacyami, zupełnie obcemi ich własnym interesom. Przed rokiem uczynili oni zupełnie to samo, co obecnie zrobił premier angielski, odmawiając wprowadzenia w życie umowy, pod pozorem, że jest ona przeciwną opinii publicznej. Wycofawszy się z Egiptu, dziwią się teraz, że Anglicy zajęli go, korzystając właśnie z ich błędów. Po tylu niekonsekwencyach, trudno już obecnie wyjść z tej gmatwaniny, chyba przez awanturę, która mogłaby się stać dla Francyi nader niebezpieczną — albo przez zaniechanie zupełne najprawowitszych swych roszczeń. Przeszłoroczna kampania dyplomatyczna francuska doprowadziła do tego, iż Egipt zajęli Anglicy, rezultatem tegorocznej być może to, że kanał suezki zmieni się na wyłączną własność angielską. Przez szczególny zbieg okoliczności liberalne ministeryum brytyjskie, wyrzekające się ze wstrętem wszelkiej zdobyczy, dokonałoby w ten sposób największej anneksyi, jaką spełniono od 1815 r., a Gladstone, który często lubi się nazywać najskrupulatniejszym z mężów stanu, zamieniłby na posiadłość an-

---

KRONIKA PARYSKA

V.

Jeśli lato zeszłe we Francyi, pod względem pogody, nie należało do bardzo przyjemnych, to tegoroczne jest już co się zowie fatalnem. Żaden dzień nie mija, bez ulewnych deszczów. Temperatura średnia nie przechodzi 15° Celsyusza, a w ostatnich dniach nawet miewaliśmy białe mrozy. Aby nie szczękać zębami, trzeba było zapalać na kominkach. Taka jednak pora nie zraziła Paryżan do przeniesienia się na wieś i do kąpielowych wycieczek, nałóg bowiem, przyzwyczajenie i moda silniejsze są, niż względy najprostszej hygieny i obawa przeziębienia. Od prawa tego, bodajby tylko gwoli kronikarskiej sumienności, nie mógł się wyłamać i wasz sprawozdawca. Musiał więc odbyć po Francyi przejażdżkę i przynajmniej najwięcej uczęszczane kuracyjne zakłady odwiedzić. Wrażenia z tej wędrówki wyniósł on bardzo smutne i uczuł nawet pewną rozkosz, kiedy pociąg go wiozący wpadł pod szklanny dach paryskiej stacyi kolei żelaznej.

Na wsi jak najprzykrzejsze widoki.... Siano, koniczyna, lucerna na pokosach gnije, zboże rośnie w snopach. Rolnik zły i przeklina. Jeszczeż z trawami i ze zbożem mniejsza, posiadłość bowiem ziemska, rozdzielona tutaj na maleńkie parcele, dozwala w czasie sprzętów używać mechanicznych środków, jakie przy większych obszarach do zastosowania są niepodobne. Tak pszenne kłosy w czasie długo trwających słot obcinają się od snopów i suszą pod dachem; tak trawy pastewne, rozesłane na drewnianych rusztach i przewiewowi poddane, przy lada promyku słońca schną, a w razie potrzeby solą się i wilgotne na stosy składają. Daleko gorzej jest z winem, to bowiem, jeśli go słońce przez lato dostatecznie nie wygrzeje, daje grona niedojrzałe, których sok po wytłoczeniu ma więcej wody aniżeli cukru i łatwo w ocet się zamienia. Jeśli zaś na wsi widok strat rolnika przykre sprawia wrażenie, pobyt w zakładach kąpielowych, wprost już staje się nieznośnym. Paryżanin wyjeżdża tu z zamiarem kuracyi i odpoczynku, a odpoczywać wcale nie można. Wizyty, koncerta, teatra, nie mówiąc już o bakaracie, pod skrzydła którego — jako jedynego ratunku w czasie słoty — każdy się chroni, wyczerpują nietylko dni całe, ale i po nocach drażnią i denerwują, płucząc kieszeń skutecznie. Co do kąpieli morskich, w skutek tegorocznej pogody, są one arcyskomplikowane, kiedy bowiem jedna część ciała zanurza się w wodzie słonej, druga, na powierzchni zostająca, poddaje się współcześnie prysznicom z wody słodkiej, deszczowej. O ile to dla zdrowia pomocne, niechaj lekarze rozsądzą, my zaś zrobiliśmy to tylko spostrzeżenie, że piękne panie, które się tu wybrały dlatego jedynie, żeby swe wdzięki szerokim kołom znawców okazać, kąpielowe swe stroje zawiesiły na kołkach i z grymasem na ustach a rozpaczą w sercu siedzą milczące w ciasnych hotelowych pokoikach. Kąpielowe niedogodności zwiększyła jeszcze okoliczność, że kapitaliści, bankierzy i przemysłowcy umoczyli w to rękę, a publiczność dobrze na tem nie wyszła! Ponieważ mania letnich nad morze wycieczek przeszła u Paryżan w stan chronicznej choroby, owi panowie skonstatowawszy to, postanowili zrobić interes. Proceder ich bardzo prosty Wybiera się nędzną jakąś rybacką wioseczynę nad morzem, w sążnistych afiszach ogłasza się, że założono tam kąpielową stacyę, co najwyżej wyjednywa się na kolejach żelaznych przejazd za zniżoną opłatą, i zakład kąpielowy istnieje, na rzecz jego wypuszczają się akcye i zaczyna się giełdowy *tripotage*. Ponieważ w charakterze paryskiego mieszczanina największą cnotą jest oszczędność i ponieważ, sądząc po swoim własnym handelku, przypuszcza on. że takie świeżo otwarte zakłady, taniością będą gości przywabiać, wybiera się więc do nich ze swą magnifiką i progeniturą. Na miejscu dopiero przekonywa się, że najprostszych wygód tu braknie, że założona restauracya żywi wyłącznie rybami, że w ciasnym pokoiku sypiać trzeba po kilka osób, słysząc nieraz przez ścianę krząkania szczeciniastych stworzeń.... Za to wszystko płacić trzeba niesłychanie drogo i jeszcze użalić się nie wolno, zaraz bowiem wysłuchać trzeba litanij o paryskich kaprysach. Prawda, że wskutek tego Francya, która dawniej liczyła kilkadziesiąt zakładów kąpielowych, ma ich obecnie kilka tysięcy, ale czy to na pożytek publiczności wychodzi, o tem bardzo wątpić należy.

W Paryżu, kiedy się z tej nieciekawej wróciło wycieczki, spotyka się błoto na ulicach, deszcz o szyby brzęczący i każdą pocztą przychodzące zaproszenia na akty uroczyste w rozmaitych zakładach szkolnych, pensyach i konserwatoryach. Późna data zamykania szkół tutejszych jest także bardzo złym obyczajem; jeśli bowiem lato nie jest jak w tym roku wyjątkowe, dzieci przez kanikularne upały pozostawać muszą zamknięte w mieście. Francuzi tłómaczą to tem. że ponieważ największą uroczystością wiejską są winobrania *(Vendanges)*, dzieci przeto dlatego tak późno mają wakacye, żeby w uroczystościach tych udział brać mogły. Niezawodnie obyczaj wszędzie jest wszechmocny, ale zdaje się, że nie zawadziłoby, gdyby go podług wymagań prostej hygieny regulowano.

Najciekawsze może ze wszystkich są popisy w konserwatoryum, a już ta okoliczność, że do konserwatoryum paryskiego z całego świata młodzież się zbiera, sprawia, że tak w muzyce jak i w śpiewie spotykają się pierwszorzędne talenta, a liczni impressariowie i barnumi czatują na popisach jak koty, żeby pochwycić przedmiot do przyszłego wyzyskiwania. Do konkursu z tragedyi i komedyi stanęło w bieżącym roku aż dwunastu kandydatów i kandydatek, a chociaż szkoła deklamacyi francuskiej nie podoba nam się wcale, jest bowiem przesadną i napuszystą, wszakże zauważyliśmy tu teraz postęp na lepsze tak w wyborze ról popisowych jak i w sposobie ich wykonania. Z zaniedbaniem Corneille'a i Racine'a, na popisowe ustępy brano przeważnie Szekspira, co wpływało na naturalność dykcyi. Konserwatoryum paryskie w ostatnich czasach za główną podstawę nauczania deklamacyi wzięło wielkiej wartości dzieło pp. Leo de Leymarie i Adrien Bernheim p. t.: *„L'enseignement dramatique au Conservatoire“* i skutki dobrej metody widoczne są zaraz w pierwszym roku. Pożyteczną tę książkę z całej duszy polecilibyśmy naszym aktorom i szkołom dramatycznym — jeżeli te istnieją.

Wraz z popisami szkół francuskich, idą także uroczyste akty skończenia roku szkolnego w zakładach naukowych polskich, a nie są dziś one w Paryżu bardzo liczne. Szkoła dziewcząt u św. Kazimierza, także chłopców w *Jouvisy*, pensya panien w *Hôtel Lambert* i szkoła w *Batignolles* dla młodzieży mężkiej. Dwie pierwsze właściwie są elementarne, popisy więc w nich wielkiego interesu budzić nie mogą. Szkoła Batiniolska popis swój odbywać będzie dopiero 8 sierpnia, a pensyonat w Hotelu Lambert zapro-

gielską cieśninę, ważniejszą dla Anglii od Bosforu. Anglicy uważają widocznie, każdą cząstkę kuli ziemskiej, gdzie nie ma Europejczyków, za swoją własność, a rzeczywiście ciekawem jest pytanie, czy zdołają oni dla zapatrywania tego i dalszych w tym kierunku działań, pozyskać, jeśli nie zwolenników, to przynajmniej neutralnych widzów.

Sejm czeski.

(*15 posiedzenie*).

Praga czeska, 2 sierpnia.

○ Książę Marszałek otwiera posiedzenie o godz. 11 minut 20.

Rozdano sprawozdanie o budżecie na rok 1884. Wydatki wynoszą 7,814.977 złr.; stałe dochody 765.157 złr., a zatem do pokrycia drogą podatków pozostaje 7,049.820 złr. Komisya przyznaje podatek 29 cnt. od każdego reńskiego podatków bezpośrednich. Wydatki na szkoły krajowe wynoszą 3,596.958 złr. Komisya proponuje rezolucyę, aby wydział krajowy rozważył środki zapobieżenia ciągle wzrastającym wydatkom na sprawy szkolne. Dalej rozdano 16 sprawozdań komisyj sejmowych i 6 sprawozdań wydziału krajowego. Pomiędzy nadeszłemi świeżo 50 petycyami, znowu znajduje się kilka, które żądają odrzucenia wniosków, dotyczących wybudowania teatrów letnich w Pradze, inne żądają, aby do szkół przyjmowane były tylko takie dzieci, które władają językiem wykładowym (propozycya Kwiczały), inne proszą o zniesienie opłaty szkolnego i t. d.

Poseł baron Hildprandt złożył urząd dyrektora banku hipotecznego. Poseł Müller usprawiedliwia... uniewinnia swą nieobecność chorobą.

Sejm przystępuje do porządku dziennego. Po załatwieniu pierwszych 9 punktów, zupełnie podrzędnych (n. p. wydatek 214 złr. na stajnię w Kosiczu, petycya Liberca o pozwolenie na pobieranie podatku od napojów i t. d.) poseł Braf, w imieniu komisyi specyalnej zdaje sprawę o wotum, które sejm ma przedłożyć rządowi w kwestyi uchwalenia nowego prawa przynależności. Odnośne wnioski przytoczyłem w ostatniej korespondencyi. Posłowie Elger (niemiec) i Czerny (czech) proponują, aby uzyskanie przynależności było uczynione zawisłem od pobytu 10-letniego w gminie, nie zaś od 8-letniego, jak proponuje komisya. Poseł Czerny (burmistrz Pragi) wniosek swój uzasadnia mianowicie silnym napływem robotników do Pragi, w skutek czego z każdym rokiem zwiększa się liczba mieszkańców, potrzebujących wsparcia. Posłowie Herold, Russ, Bondy, nakoniec sprawozdawca dr. Braf przemawiają za wnioskami komisyi, uznawając potrzebę rewizyi dotychczasowej ustawy o przynależności. Wnioski komisyi przyjęto znaczną większością.

Przyszłe posiedzenie jutro.

Po jutrzejszem posiedzeniu, o godzinie 4, odbędzie się uczta, urządzona przez klub posłów czeskich na cześć posła Hausnera, który dziś przyjeżdża z Karlsbadu do Pragi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z francuskiej Izby poselskiej).

Na posiedzeniu, odbytem w dniu 1 b. m., wniósł poseł Colbert-Laplace, ażeby projekt o zatwierdzeniu konwencyi tunetańskiej odesłać do osobnej komisyi. Bonapartysta Cuneo d'Ornano oświadcza, iż zręczność, jaką prezes gabinetu okazał w tej sprawie, obudza nieufność wszystkich patryotów Izby. (*Niepokój*). Po dość burzliwej rozprawie Izba nie przychyla się do wniosku, przekazania tego przedmiotu osobnej komisyi.

Poseł Blancsube wnosi, ażeby Izba nie zatwierdzała umowy rządu z angielskiem towarzystwem *Eastern Extension* o założenie podmorskiego telegrafu pomiędzy Kochinchiną a Tonkinem, bo nie można przypuszczać żadnego angielskiego stowarzyszenia do osiedlania się w posiadłościach francuskich. Umowa wprawdzie zawiera warunek, że połowa urzędników tego telegrafu ma się składać z Francuzów, ale rękojmia w tym względzie jest tylko pozorną. Blancsube zaleca przyjęcie propozycyj kolonii kochinchińskiej.

Minister marynarki odpowiedział, że oferty angielskie są korzystniejsze, dla tego rząd musi poprzeć i utrzymać swój projekt. Pomimo wywodów ministra, Izba odrzuca w głosowaniu projekt rządowy.

Sprawozdawca komisyi prawniczej, odczytuje sprawozdanie komisyi o reformie sądowniczej i kończy poleceniem przyjęcia projektu z temi zmianami, które przedsięwziął senat. Pomimo protestów prawicy, Izba postanawia przystąpić natychmiast do obrad. Po przyjęciu przez Izbę 10 artykułów, wnosi Clémenceau poprawkę, która wyraża, że władza sędziowska nie może być połączona z żadnemi funkcyami pochodzącemi z wyborów. Prezes gabinetu Ferry odpowiada, że o rozdziale obowiązków postanowi specyalna ustawa. Clemenceau utrzymuje swój wniosek, twierdząc, ze senatorowie, którzy biorą pieniędze od republiki i przyjmują urzęda, których pełnić nie powinni, dopuszczają się nadużycia. (*Niepokój*). Clemenceau zostaje wezwany do porządku i zrzeka się głosu, ponieważ, jak się wyraża, słowo jego nie byłoby już słowem wolnem. Izba odrzuca poprawkę, i przyjmuje ustawę o reformie sądowniczej według orzmienia, uchwalonego przez senat.

(Granice wschodnie i koleje Francyi).

W odpowiedzi na wspomniany przez nas przedwczoraj alarmujący artykuł *République Franç.*, „o ewentualnem niebezpieczeństwie granic Francyi, podaje *Temps* komunikat półurzędowy, wyjaśniający istotne położenie. Pospiech ze strony kompetentnej był w istocie potrzebny, gdyż namiętna enuncyacya organu gambettystowskiego zwróciła uwagę prassy niemieckiej i wywołała pewne rozdrażnienie. *Nat. Ztg.* zadawalnia się na razie uwagą, że chyba redakcya *Rép. Fr.* ma nieczyste sumienie, jeżeli się tak obawia niebezpieczeństw od strony Niemiec, bo granice francuskie są daleko silniej ufortyfikowane, niż niemieckie, a nawet w porównaniu z niemieckiemi wyglądają na mur chiński, tylko o wiele silniej utwierdzony.

Z tonu *Temps* można wywnioskować, jak nie na czasie były uwagi i domysły *Républ. Fr.* Półurzędowy ten organ tak bowiem mówi: „Artykuł *Républ. Fr.*, traktujący o naszych twierdzach i kolejach strategicznych, mógłby zaniepokoić największego optymistę, gdyby nie to, że ma znaczenie wyłącznie teoretyczne. Prosimy ocenić z wniosków, które robi wspomniany organ. Oto wzywa i zaklina deputowanych i rząd, ażeby nie tracąc czasu ani minuty, zabrali się do ubezpieczenia Francyi przed obcym najazdem. Jakież to ważne dokumenta wywołały takie rozdrażnienie? Oto w jednym z zeszytów lipcowych fachowego pisma wojskowego, znajduje się rozprawa członka sztabu generalnego, która mówiąc o możliwie szybkiem skoncentrowaniu armii, w razie potrzeby i o przemarszu jej przez Paryż, podnosi konieczność budowy jednej kolei i także samą potrzebę linij pobocznych, które zresztą po przyjęciu ugody z towarzystwami kolejowemi wybudowane zostaną. W razie wojny, powiada autor, widzielibyśmy się zniewoleni wydać bez walki całe terytoryum na lewym brzegu Moseli. Otóż według nas, są to wnioski niesłychanie awanturnicze. Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że autor, na którym opiera *Rep. Fr.* swoje wywody, nie zna planu mobilizacyi i przyszłych ewentualnych operacyj, wie tylko tyle, ile powiedział minister wojny w Izbie, wezwany przez posłów Locroy i Clémenceau. Nie przeczymy, że kolej żelazna przez Paryż może w czasie wojny oddać znakomite usługi. Ale jakkolwiek życzenie nasze, aby być w pogotowiu wojennem jest tem bardziej usprawiedliwionem, im goręcej pragniemy utrzymania pokoju, to jednak będzie o wiele roztropniej, nie łudzić się nadzieją, byśmy mogli w krótkim przeciągu czasu wybudować wszystkie strategiczne linie koleji żelaznych. A zresztą, skoro budowa koleji, uznanych obecnie za potrzebne, stanie się rzeczywistością, wnet usłyszymy żądanie budowania nowych. Czyni się co można i tem powinniśmy się zadowolić, tembardziej, że nie grozi nam żadne rzeczywiste niebezpieczeństwo, a w najgorszym razie istniejące już linie strategiczne oddadzą dostateczną usługę. Fortyfikacye nasze uległy również ostrej krytyce, *Républ.* mniema, że forty nasze u granic nietylko nie przyniosą korzyści, ale armia przybyła na miejsce zagrożone, musiałaby naprzód zająć się ich obroną. Rzecz to nie nowa i była podniesiona jeszcze w Zgromadzeniu Narodowem w r. 1872. W samej rzeczy bowiem, pomnożone fortyfikacye u wschodnich granic, mają armii posłużyć tylko za oparcie, a odosobnione i pozostawione same sobie, mogłyby jedynie opóźnić wtargnięcie nieprzyjaciola. Wówczas jednak, gdy je budowano, miano właśnie na oku uruchomienie armii. Lecz cóż znaczy podniesiony dziś alarm? Jakąż przyczyną lub pobudką usprawiedliwić te krytyki, które wywołują popłoch i bałamucą? Nie wątpimy, że dobrze jest podniecać gorliwość ministra wojny, ale nieustannie karmić kraj fałszywą opinią, to znaczy wywoływać nie w porę gorącość uczuć narodowych, i że tak powiemy marnować proch na wróble.“

(Cholera w Egipcie.)

Z Aleksandryi telegrafują pod d. 1go sierpnia do *Pester Lloyda*:

Podczas gdy w pałacu wicekróla odbywają się codziennie narady ministeryalne pod przewodnictwem kedywa, epidemia czyni powolne postępy. W ostatnich dniach zachorowało tutaj znowu kilkanaście osób na cholerę. Tutejsza rada sanitarna domaga się coraz energiczniej wykonania uchwalonych środków ostrożności, przedewszystkiem zaś dyslokacyi uboższej ludności, zamieszkującej wązkie i brudne dzielnice, niemniej zasypywania ciał zmarłych na cholerę niegaszonem wapnem. Organa rządowe wobec niezbyt uprzejmego usposobienia ludności, zdają się wahać z wykonaniem rzeczonych zarządzeń, skutkiem czego i w Aleksandryi za przykładem Kairu poczyna wkradać się nieporozumienie między organa sanitarne z jednej, a rządowe z drugiej strony. Wicekról domaga się nadto zniesienia kordonu, otaczającego Aleksandryę, czemu jednakże sprzeciwiają się prawie wszyscy członkowie gabinetu, wyrażając obawy, aby po zniesieniu kordonu sanitarnego, Aleksandrya nie została zalaną wychodźcami z okolic zakażonych. Taka różnica przekonań oddziaływa jak najniekorzystniej na rozporządzenia rady sanitarnej i paraliżuje jej działalność. Z Kairu dochodzą kedywa nietylko urzędowe skargi, lecz i zażalenia osób prywatnych na bezprzykładne niedbalstwo tamtejszych organów wykonawczych; przedewszystkiem skarżą się, iż zwłoki zmarłych bywają wrzucane bez trumien do dołów tak płytkich, iż z pod cienkiej warstwy ziemi wydobywają się zabójcze wyziewy i zanieczyszczają wszerz i wzdłuż powietrze. Wysłany do Mansurah w charakterze inspektora lekarz pułkowy dr. Dutrieux, w przerażających barwach maluje stan tamtejszych cholerycznych szpitali. Brak tam wszystkiego i lekarstw i przyrządów ratunkowych i należycie wyćwiczonej służby. Z Suezu i Ismaiły donoszą o godnem pożałowania zajściu. Ludność miejscowa w skutek zaszłych tam wypadków cholery, przybrała groźną postawę, a to z powodu, iż załogę angielską przeniesiono z Kairu do tych miejscowości i tym sposobem, jak ludność mniema, zawleczono cholerę. Ponieważ i zamieszkali w okolicy Suezu, Beduini podzielają to przekonanie, i te same podnoszą zarzuty, zachodzi przeto obawa groźnych zaburzeń. Władze miejscowe dokładają wszelkich starań, aby utrzymać na wodzy ludność wzburzoną. Epidemia wzmaga się znacznie w prowincyach Galioubieh i Menoulieh, posuwając się ku nietkniętej dotychczas prowincyi Garbieh.

---

sił publiczność na dzień 27 b. m. Z przyjemnością uczestniczyliśmy w tej uroczystości. Podnieść musimy przedewszystkiem staranne wykształcenie w muzyce, w której popisywano się głównie. Po rozdaniu nagrod, deputacya wydelegowana przez Polaków, mieszkających w Paryżu, wręczyła patronce i opiekunce szkoły hr. Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej adres dziękczynny. Uznanie to ze wszech miar było słusznem i od dawna się należało; hr. Działyńska bowiem, święcie zachowując rodowe tradycye, nietylko łoży na utrzymanie szkoły, ale sama jest dla dziewczątek matką prawdziwą, chętnie się niemi otacza i opieki swej nawet po za szkołą nie skąpi. Jak zaś umiejętnie prowadzone jest kształcenie i wychowanie, zaświadczyć mogą ci, którzy byli tyle szczęśliwi, że nauczycielki dla swych dzieci z tego zakładu otrzymali.

Z ostatnich wielkich naukowych i przemysłowych przedsięwzięć, do jakich Francya zwykła dawać inicyatywę, najdłużej zaprzątały umysły: tunel pod cieśniną kaletańską, zalanie Sahary wodami morza Śródziemnego i zamienienie Paryża na port morski. Co do pierwszego, pomimo poparcia handlowego świata angielskiego, jeśli nie usunięty on już zupełnie, to przynajmniej na bardzo odległe odłożony czasy, wojskowe bowiem angielskie powagi twierdzą, że tunel podobny zagroziłby bezpieczeństwu W. Brytanii. Nie chcąc pozować na fachowych w tym względzie znawców, nie będziemy za przykładem prasy francuzkiej kłócić się ani z jenerałem Wolseley, ani z innymi biegłymi; nie mamy jednak za złe Anglikom, że bezpieczeństwu własnemu gwoli, nieradzi utracić charakteru wyspy, jaki krajowi ich dała natura, chociaż słynny Moltke powiedział, że wejść do Anglji jest tysiące, ale wyjścia żadnego. Drugi projekt Randaire'a zalania wodą Sahary, zraził zbyt małemi korzyściami. Już francuzcy uczeni, do których przyłączył się rodak nasz hr. August Cieszkowski, niepraktyczność pomysłu wykazali. Ze wszystkich więc owych zamiarów, pozostał jedynie na stałe, projekt zamienienia Paryża na port morski. Projekt, o ile nam się zdaje, także wielkich nieprzynoszący zysków. Paryż bowiem nie jest zbytnio oddalony od morza, liczne kolejowe sieci prędko go obsługują, a rozszerzenie Sekwany tak, żeby wpływać na nią mogły okręty, niesłychane przedstawia trudności. Mimo to ponieważ sama ruchliwość umysłu przeciętnego Francuza zmusza go, aby czemśkolwiek się zajmował, przeto wszyscy dziś wykrzykują: *Paris, port de mer*, a w początku sierpnia zbiera się w Rouen uczony kongres, który w sprawie tej stanowczą ma wydać decyzyę. Projektodawca, słynny inżynier hydraulik Bouquet de la Grye o powodzeniu prawie nie wątpi, ale natomiast prasa inną podnosi objekcyę. W ostatnich czasach mianowicie, tak w skutek pokuszeń francuskich na Madagaskar i na Tonkin, jak szczególnie z powodu kanału suezkiego, zamanifestowała się straszna rywalizacya między Francyą i Anglią i gdyby ktoś jedynie tylko na obelgi dziennikarskie zważał, przyjśćby musiał do przekonania, że wojna między dwoma tymi sąsiadami jest nieunikniona. To też jeśli zamienienie Paryża na miasto portowe, wielkie ma pod względem handlu morskiego dla Francyi przynieść korzyści, słusznie odzywają się niektórzy: zrobicie to, *mais si John Bull permet.* Rozumie się że to żart tylko, wszakże uspokojenie tej rywalizacyjnej nienawiści leży w interesie obudwóch narodów. Spodziewać się trzeba, że nominacya Waddingtona na posła rzeczypospolitej francuzkiej przy dworze londyńskim bez skutku w tym względzie nie pozostanie, a przyznać trzeba i to także, że Francuzi dość sumiennie starają się burzę zażegnać. Pomiędzy innemi środkami użyto i poezyi i odpowiedni utwor okolicznościowy, zatytułowany *Paix*, w tysiącach tysięcy egzemplarzy odbito i rozrzucono tak we Francyi jak w Anglji. Poezya to, jak wszystkie okolicznościowe i tendencyjne, nieosobliwa, a na próbę przytaczam jedną jej strofkę:

Anglais, Français, bravo! nous n'aurons pas la [guerre!
Chantons avec la paix!
D'une voix, d'un accord: la France et Angle- [terre!
Sont unies à jamais!
Paix! paix! Viens, douce paix
Nous unir à jamais!...

Jako ciekawą illustracyę do literackich stosunków francuskich należy przytoczyć sprawę, jaka się przed trybunałem tutejszym odbywała w ostatnim tygodniu. Znany komedyopisarz Mario Uchard, po przedstawieniu po raz pierwszy komedyi Sardou — *Odette*, odezwał się z tem głośno, że cała ta komedya jest prostym plagiatem z jego utworu, noszącego tytuł: *Fiamina*, gdyż nietylko intryga, ale osoby, akcya i rozwiązanie są też same. Uchard nie chciał robić krzyku, a tylko od faworyta publiczności paryskiej żądał, żeby go do współpracownictwa, a rozumie się i współzysków przyszłej swojej komedyi dopuścił. Ponieważ Sardou na to się nie zgodził, napisał więc Uchard broszurkę, wykazującą posiłkowanie się cudzym przedmiotem. Sardou także broszurą odpowiedział i roznamiętnione strony po ostateczny wyrok udały się do trybunału. Zadanie adwokata Pouillet, wnoszącego proces, było bardzo łatwe, gdyż plagiat uderzający. Nie ma co do tego żadnej wątpliwości. Adwokat p. Sardou, Clery, chcąc klienta swego obronić, wprowadził zupełnie nową komplikacyę i zawiadomił publiczność paryzką, że co do Odetty, Sardou nietylko przez Uchard o plagiat jest posądzony; takież same pretensye podniósł w swoim czasie jeden z włoskich dzienników, dowodząc, że Odette nie jest niczem więcej tylko parafrazą komedyi Giacomettiego, noszącej tytuł *Colpa vendica la colpa.* Czy ten szczegół do obrony pomoże i czy sukcesorowie Giacomettiego ze swemi także nie wystąpią prawami, bardzo to ciekawe. Wyrok trybunału, który odłożono na dni ośm, będzie bardzo interesujący. W broszurze swojej wykazał rzeczywiście Sardou niesłychaną znajomość literatury dramatycznej i umiejętnie wywiódł, jak w przeciągu wieków jedne i te same pomysły powtarzają się u rozmaitych autorów i rozmaitych narodowości, że jednak Odetta tak samo jak i Fedora krzyczącym są plagiatem, zaprzeczyć nie mógł. Mimowoli rodzi się pytanie, dla czego już dalej po treść do utworów owych nie sięgał, ale brał ją bez ceremonii nie tylko u współczesnych, ale nawet u dobrych znajomych i przyjaciół. Kiedy sprawa pokojowo skończyć się nie dawała, chciał ją Sardou zdać na opinję agencyi dramatycznej; że jednak Uchard na to się nie zgodził, temu nie dziwimy się wcale, Sardou bowiem najwięcej agencyom daje zarabiać, bardzo więc przypuszczalne, że w sporze stanęłyby po jego stronie.

Aer.

(Katastrofa na Ischii).

Coraz nowe dochodzą szczegóły o strasznych skutkach ostatniego trzęsienia ziemi na wyspie Ischii.

Naoczny świadek w liście z d. 30 lipca tak opisuje w *Pol Corr.* samą katastrofę:

„Casamicciola. nieszczęśliwa Casamicciola już nie istnieje! Wczoraj jeszcze prześliczna miejscowość z zamożną ludnością, zabudowana nowożytnemi pałacami, dziś jest już tylko kupą gruzów, z których już nie powstaną na nowo mieszkania.

Casamicciola na tej wyspie, która powstała z wulkanicznych sił, była zawsze tym punktem, gdzie wulkaniczne objawy od dawna najczęściej występowały, a ziemia ulegała tu od czasu do czasu lekkim febrycznym trzęsieniom. Środkowy punkt wyspy Epomeo był od dawna wypalonym wulkanem, a ostatni jego wybuch zapisuje historya w r 1304. W Casamicciola liczne źródła gorące świadczyły o podziemnym ogniu. Żywioł, któremu ta miejscowość zawdzięcza bogactwo, siłę przyciągającą i kwitnące życie, zniszczył ją jednym rzutem.

Katastrofa nastąpiła o godzinie 9 minut 30 wieczór. Część gości kąpielowych i turystów zgromadzonych zabawiała się w hotelu muzyką i rozmową. Wielu, stosując się do przepisów lekarskich, znajdowało się już w łóżkach. Ludność włościańska także już używała spoczynku. Nagle nastąpiło gwałtowne trzęsienie ziemi, podobne do elektrycznego uderzenia i huk, podobny do grzmotu — ponowiły się te wstrząśnienia jeszcze dwukrotnie, ale z mniejszą siłą. W tej samej chwili podniosły się olbrzymie tumany kurzu i wszystkie światła zagasły. Znaleźliśmy się wśród ciemnej nocy i doznaliśmy uczucia, jak gdyby pod nogami naszemi otwierała się przepaść. W kilka chwil opamiętałem się i zrozumiałem, że wielkie nastąpiło nieszczęście. Dochodziły mnie zewsząd przeraźliwe głosy, wzywające ratunku, i jęk umierających. Było to tak straszne, że od tych jęków można było postradać zmysły. Wielu mniemało, że już uderzyła godzina strasznego ostatecznego sądu.

Wnet obraz się zmienił. Wielu uratowanych, powodując się li instynktem zachowawczym zamiast ratować przysypanych, rzuciło się ku wybrzeżu morza i wskakiwało na stojący tam statek, spychając się wzajemnie.

Statek odpłynął do Neapolu i przywiózł pierwszą tam wiadomość o nieszczęściu nazajutrz rano. Wielu z tych, co pozostali w Casamicciola, zapaliło wielkie ognie, aby tem dać znak Neapolowi i sąsiednim na wyspie wioskom. Uratowani nie mogli jednak przystąpić do udzielania pomocy zagrzebanym, gdyż poruszanie zwalisk domów mogło sprowadzić tylko zawalenie się reszty stojących ścian i przywalić tych, którzy jeszcze pod gruzami żyli. Zbliżającym się do tych zawalonych domów przedstawiał się przerażający widok. Wszędzie z ruin sterczały członki ludzkie: tu ramię, tam plecy i głowy. Nawpół nadzy mężczyźni i kobiety, którzy zerwali się z łóżek, błąkali się z wyrazem rozpaczy, krzycząc i zawodząc. Jedni szukali rodziców, drudzy dzieci, męża, żony, wywoływano ich nazwiska, załamywano ręce; a jednak do żadnego ratunku i poszukiwań pod gruzami przystąpić nie można było. Samo wspomnienie tej nocy przejmuje grozą, Casamicciola wydawała się wówczas cmentarzem, pobojowiskiem i domem waryatów zarazem. Tam z pod gruzów jęki umierających i głosy o ratunek żywcem zasypanych — tu płacz i krzyk tych, których rozpacz pozbawiła zmysłów. Mimo całej grozy, postanowiłem tu pozostać, aby słabe siły poświęcić ratunkowi.

Dopiero o świcie przybyła pomoc z Neapolu. Prefekt policyi ze wszystkiemi władzami i wojskiem przybył do Casamicciola. Teraz dopiero można było przystąpić do dzieła ratowania. Żołnierze okazali tu wielką odwagę i poświęcenie. Minister robót publicznych Genola z wielką wytrwałością i zdolnością przewodniczył odgrzebywaniu. Nie spoczął przez całą dobę ani chwili Wraz z ministrem, który przywiózł z sobą 800 bersaglierów, przybyła z Rzymu inżynierya wojskowa. Wysłano cztery okręty rządowe i przybyły z Neapolu wszystkie prywatne parowce. Niezmierne atoli w odgrzebywaniu przedstawiały się trudności. Nadto z powodu niezmiernego upału, ciała zabitych wydawały straszny odór i dziś dopiero podjęto desinfekcyę.

O wielkości tej hekatomby dziś jeszcze nic stanowczego nie da się orzec. Obliczono zrazu zabitych 2.000 osób (obecnie skonstatowano przeszło 5.000. *Red.*) Między nimi wiele osób z najwyższych sfer Rzymu i Włoch. Całe Włochy w żałobie.

Zatrzymałem się wczoraj i dziś w Neapolu. Wesoły zwykle Neapol jest ponurym. Przybywają do tutejszych szpitalów ciągle transporty rannych.

KRONIKA

Nowe znaczki pocztowe. Według ogłoszonego właśnie w *Wiener Ztg.* rozporządzenia p. Ministra handlu z dnia 24 lipca b. r., na miejsce dotychczasowych znaczków pocztowych, wydane będą nowe, odmiennej formy, a to w następujących kategoryach: po 2 centy barwy brunatnej, po 3 ct. barwy zielonej, po 5 centów barwy czerwonej, po 10 ct. barwy niebieskiej, po 20 ct. barwy siwej i po 50 centów barwy fioletowej. Nowe marki listowe będą miały formę czworoboczną, brzegi ząbkowane, a zamiast wizerunku Najj. Pana wytłoczony będzie na nich płasko c. k. orzeł monarchii w polu owalnem, otoczonem arabeskami, na tle blado wykreskowanem, z napisem *Kais königl. Oesterr. Post.* Na tarczy, umieszczonej na piersiach orła, podana jest wartość znaczków w liczbach, zaś poniżej, w polu okrągłem, ta sama wartość w skróconych słowach. Napisy i cyfry wykonane są czarnym drukiem. Dla austryackich zakładów pocztowych w Lewancie, wydane będą znaczki listowe tej samej barwy i formy, lecz o napisach włoskich. Wszystkie kategorye nowych znaczków wydawane będą w arkuszach po sto sztuk. Wyciśnięte na pocztowych kopertach, kartach korespondencyjnych i opaskach znaczki wartościowe, pod względem formy i barwy odpowiadać będą całkowicie markom tej samej wartości, brzegi odcisków tylko nie będą ząbkowane. Na przyszłość wszakże, po wyczerpaniu znajdujących się jeszcze zapasów, wydawane będą jedynie koperty z wyciśniętym u górnego, prawego rogu, znaczkiem pięciocentowym, z papieru białego lub żółtawego i ze znakami wodnemi, w dwóch formatach, za cenę $5^1/_2$ centa od sztuki. bez względu na format. Koperty z innemi znaczkami wartościowemi nie będą wydawane po wyczerpaniu zapasów. W znaczkach, któremi frankują się dzienniki, nie nastąpi żadna zmiana. Nowe marki listowe po 20 centów nabywać będzie można we wszystkich urzędach pocztowych od 15 sierpnia b. r. Inne kategorye marek, oraz nowe koperty ze znaczkiem wartościowym, będą wydawane dopiero w miarę wyczerpania zapasów dotychczasowych marek pojedyńczych kategoryj. Później też dopiero oznaczony będzie czas, w którym znaczki dotychczasowe przestaną mieć wartość.

— **P. Sochor,** radca dworu i dyrektor jeneralny kolei Karola Ludwika udał się za urlopem w podróż kilkutygodniową

Muzeum im. Dzieduszyckich, jak się dowiadujemy, przez czas feryj jest zamknięte bezwarunkowo dla wszystkich.

— **Kolonia wakacyjna.** Wczoraj po południu otrzymali w sali gimnastycznej *Sokoła* uczestnicy kolonii wakacyjnej nowe mundurki i odbyli pierwsze ćwiczenie pod komendą kierownika kolonii p. Cenara. Dowiadujemy się, że z polecenia dyrekcyi ruchu kolei Lwowsko-czerniowieckiej, wagon, przeznaczony dla młodych kolonistów, przystrojony będzie festonami i odpowiednim napisem po obu stronach. Klub urzędników kolejowych w Stanisławowie urządza swoim kosztem podwieczorek na peronie stanisławowskim. — Kupiec p. Krimer ofiarował 3 balony dla kolonii. Jutro o godzinie trzy kwadranse na 10 zgromadza się cała kolonia wakacyjna ze swoją starszyzną w sali ratuszowej, aby złożyć podziękowanie Reprezentacyi miejskiej. W sali ratuszowej przemówią krótko dr. Gerstmann, insp. B Baranowski i wiceprezydent m. dr. Czyżewicz. Z ratusza uda się kolonia ze sztandarem do kościoła OO. Bernardynów po błogosławieństwo, a o trzy kwadranse na 11 wsiądzie do tramwajów na placu ołowym. Na dworcu odbędzie się wspólny obiad, poczem nastąpi wyjazd o kwadrans na 1 do Kołomyi. Zarządca c. k. salin w Kossowie zaprosił kolonię do zwiedzenia warzelni po obiedzie, który się odbędzie w tamtejszym lokalu kasynowym.

— **Losowanie posagów.** Dnia 24 czerwca b. r. przed południem, po mszy świętej, odbyło się w kaplicy św. Zofii we Lwowie losowanie z fundacyj posagowych, mianowicie: *a)* ś. p. Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie 4.664 zł.; *b)* ś. p. Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwocie 600 zł. i 300 zł. i *c)* ś. p. Elżbiety Czarkowskiej w kwocie 84 zł. Los na 4.664 zł. wyciągnęła Aleksandra Wincenta Myśliwa, zostająca obecnie w zakładzie Sióstr Miłosierdzia domu św. Kazimierza we Lwowie, urodzona dnia 5 lutego 1873, z rodziców ślubnych Piotra i Ludwiki z domu Stanczykiewicz, 34 z porządku losujących Los na 600 zł. wyciągnęła Marya Franciszka dw. im. Czeczil, zostająca obecnie w zakładzie Sióstr Miłosierdzia domu św. Kazimierza we Lwowie, urodzona dnia 29 listopada 1873 we Lwowie z rodziców ślubnych Grzegorza, służącego, i Maryanny z domu Stosik, 662 z porządku losujących. Los na 300 zł. wyciągnęła Franciszka Szpala, urodzona dnia 24 marca 1868 we Lwowie z rodziców ślubnych Józefa i Wiktoryi z domu Pankiewicz, 350 z rzędu losujących. Los zaś na 84 zł. w. a. przypadł Zofii Ormiańskiej, zostającej obecnie w zakładzie Sióstr Miłosierdzia domu św. Kazimierza we Lwowie, urodzonej dnia 3 stycznia 1872 w Bobowej, powiatu grzybowskiego, z rodziców ślubnych Michała i Anny z domu Skaboskiej, 28 z porządku losujących.

— **W kancelaryi rękodzielniczej** w ratuszu odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 5 po południu, zebranie posiadających tak zwane *Interimscheine* w towarzystwie wiedeńskiem „Ogólnego Zaopatrzenia" (*Allgemeine Versorgungsanstalt*). Na zebranie to poufne zapraszają interesowanych obywatele rękodzielnicy tutejsi pp. W. Żaak, M. Walichiewicz i St. Ciuchciński.

* **Zapiski policyjne.** Panu F. B. w Kortumówce zbiegły dwa konie rasy krajowej, jeden bułan a drugi kasztanowaty. — Przedłożono w policyi 14 książek szkolnych, świadectwa szkolne i uniwersyteckie (z uniwersytetu Jagiellońskiego) p. Stanisława Galasa, znalezione na ulicy Gródeckiej dnia 29 z. m. — Oddano do komisaryatu I dzielnicy konia siwego, który się błąkał na placu św. Jura. — Dnia 1 b. m. przytrzymano Barucha Markusa Fingerera, pod przybranem nazwiskiem Leona Scheinera, za zbrodnię oszustwa przez puszczenie w obieg fałszywych rossyjskich not 5 rublowych. Tenże Fingerer, zbiegł w roku zeszłym z więzienia w Jassach, gdzie był w śledztwie o taką samą zbrodnię, tudzież o posiadanie płyty na wyrób not 10 reńskowych austryackich. Sądy obwodowe w Złoczowie i w Stanisławowie ścigają go listami gończemi.

— **Poeci** miewają przeczucia wieszcze. Któż z naszych czytelników nie zna prześlicznej, pełnej humoru bajeczki Mickiewicza, w której mąż pozornie „nie świadom praw hidrauliki" szuka ciała utopionej żony nie z biegiem ale wstecz biegu wody. Otóż, że tak być może, świadczy opowiadanie faktu, który w tych dniach przytrafił się w Medyolanie. Wyjmujemy go z dziennika *Italie*, ręczącego za autentyczność. Filomena, licząca trzydzieści jeden lat wieku, dozgonna towarzyszka Cezara, zaczynającego zaledwie dwudziestą trzecią wiosnę, pokłóciła się z mężem przy *porta Ticinese.* Powietrze przepełnione było elektrycznością, nic dziwnego zatem, że małżonkowie doznawali strasznego rozdrażnienia nerwów. — „Nie szczędzisz pieniędzy — mówi żona — jesteś rozrzutnikiem." — „To ty trwonisz grosz przezemnie zapracowany złośnico. Ty jesteś marnotrawną." „*Eti te set un cilap,*" rzeknie magnifika w narzeczu lombardzkiem. — „Ach! ja *cilap?* ty mnie zwiesz *cilap!*" i zaczyna okładać połowicę niemiłosiernie. — Kobiecina wrzeszczy, krzyczy, nakoniec rozdrażniona do żywego leci jak błyskawica do kanału — n a l e w o — i rzuca się do wody. Tłum zebrany, który z ciekawością przyglądał się całej scenie, zaczyna żałować „biedaczki" i wymyślać mężowi. Ten, zaniepokojony opinią publiczną, manifestującą się w tak wyraźny sposób, bieży także do kanału i rzuca się w jego nurty, ale — n a p r a w o. Szczęściem, że byli tam rybacy, którzy, wyciągnęli te sprzeczne istoty, jeszcze żywe, i połączyli na nowo z sobą, aby się mogły dalej kłócić aż do zgonu.

— **Katastrofa kolejowa.** Według depeszy dziennika *Standard* z Nowego Jorku, na drodze żelaznej Denver-Riogrande cały pociąg wpadł do wody w chwili, kiedy przejeżdżał przez most na rzece Black Canon po wschodniej stronie gór Wahsatch. Sto czterdzieści osób utraciło w tym wypadku życie.

— **Równocześnie z przewrotem** natury na wyspie Ischii, obserwowano w sobotę wieczór lekkie wstrząśnienia ziemi w Wiesbadenie.

— **Swieży śnieg,** według doniesień z Millstatt, spadł w nocy na wtorek w Alpach karynckich. Na połoninach, z powodu gwałtownej zamieci, robotnicy zaprzestać musieli sianokosów, które dopiero sie rozpoczęły. W dolinach ucierpiały od zimna nawet ziemniaki.

— **Zapalony piorunem** na rzece Wołdze parowiec, który wiózł 680.000 funtów nafty, palił się wśród wody dni kilka, a o stłumieniu strasznego ognia nawet pomyśleć nie było można. Paliła się nawet nafta, rozlana po rzece, tak, iż zdawać się mogło, że Wołga cała stoi w płomieniach. W pożarze tym wiele osób utraciło życie.

— **Katastrofa na Ischii.** Deputowany włoski p. Fortunato opowiada w *Fanfulii* że znajdował się z kilku kolegami w sali hotelu *Piccola Sentinella* w Casamicioli, kiedy posłyszał silny łoskot, w którego bezpośrednim następstwie runęły ściany i powały sąsiedniej sali. Po omacku zdołał ze swoimi kolegami wyjść z budynku, przyczem wyniósł na plecach sparaliżowanego wuja swojego, p. Marbeau. Po drodze uczuł, że ktoś go chwycił za nogę; z trudnością poznał w ciemności kilku znajomych swoich Niemców, którzy, siedzieli na murze i nagle zapadli się w głąb. Inny deputowany włoski, p. Cappelli, zdołał uratować baronównę de Riseis. Pomiędzy ofiarami wymieniają dalej syna księcia Calabrillo. W sali koncertowej wspomnionego hotelu było zebranych przeszło sto osób na produkcyi muzycznej; większa część tych nieszczęśliwych postradała życie. W hotelu „Mangi" zginęli wszyscy mieszkańcy z wyjątkiem właściciela. Inżynier Zaratini, który mieszkał w hotelu „Sauvet", znajdował się w jednym z trzech pokoi, które się zawaliły. Swiatła pogasły, wszystko w około chwiało się i drżało, z trudnością więc największą tylko wydobył się z pod gruzów i do rana siedział w ogrodzie. Do wybrzeża dostać się było rzeczą niezmiernie trudną, po drodze bowiem potworzyły się szerokie czeluście, z których głębi dochodziły jęki i rozpaczliwe wołania o pomoc. Z pod gruzów wystawały drgające jeszcze ostatniemi konwulsyami członki ciał ludzkich. Zaratinemu powiodło się ocalić tylko dwoje dzieci, które zwrócił zrozpaczonej matce. W pewnem miejscu poznał w ciemności między gruzem ramię kobiece zgruchotane i drobną rękę, pokrytą kosztownemi pierścieniami, obok zaś, zasypany całkiem, leżał mąż tej biednej kobiety, który wołał nieustannie: „Ją tylko ocalcie, a nie troszczcie się o mnie". Nagle oberwały się mury ponownie i skończyło się wszystko. Profesor uniwersytetu Labanca z Pizy znajdował się w parterze hotelu „Suisse", który zawalił się także, a ocalenie swe zawdzięcza okoliczności, iż stał w chwili katastrofy pomiędzy dwoma słupami, przedzielającemi pokoje. W ucieczce dopiero spadające kamienie zgruchotały mu żebro. Z 723 dzieci, pomieszczonych w klasztorze *Monte della misericordia*, ocalało tylko troje. Ponowne wstrząśnienia w nocy na 2 b. m. mocno utrudniły dzieło ratunku, znowu bowiem runęły liczne mury, które się trzymały jeszcze. Zwalił się nawet jeden z kościołów. Wojsko pracuje dalej z największem wysileniem i narażeniem własnego życia nad wydobywaniem ofiar z pod gruzów. Dotychczas brakuje 10 żołnierzy i jednego oficera z szeregów ratujących; zdaje się, iż przypłacili oni życiem swe poświęcenie. Nie można też odpędzić się na tem strasznem cmentarzysku, jakie dziś przedstawia nieszczęśliwa Casamicciola, od psów i świń, które pożerają zwłoki ludzkie. Zdarzają się też wypadki rabunku mienia, które karane są z nadzwyczajną surowością. — Według ostatnich doniesień znajduje się obecnie na Ischii kilkuset lekarzy i chirurgów, około 6 batalionów wojska i mnóstwo robotników cywilnych. Czternaście parowców rozmaitych towarzystw żeglarskich utrzymuje nieprzerwaną łączność, pomiędzy Neapolem a nieszczęśliwą wyspą. Zabierają one z Neapolu lekarzy, żywność i robotników, a wracają z rannymi. Nie można mieć pojęcia o żałobie, jaka panuje w Neapolu. Na każdym kroku spotyka się zrozpaczonych ludzi, poszukujących za swoimi. Ocaleni z katastrofy wyglądają jakby odurzeni. Szpitale znajdują się w formalnem oblężeniu. Prywatna depesza *N. fr. Presse* donosi, że król Humbert nakazał, ażeby odkopywano gruzy tak długo, dopóki znajdować się będą pod niemi ofiary. Wkrótce po odjeździe króla, wydobyto w pewnem miejscu sześć żyjących jeszcze osób, które cztery dni zostawały pod gruzami W Forio do południa d. 2 b. m. znaleziono 400 trupów.

Sobiesciana

Zawiązany w Łancucie powiatowy komitet odsieczy Wiednia, po przyjęciu protektoratu przez JE. Maryę z ks. Sanguszków hr. Potocką i uzyskaniu aprobaty od dostojnego honorowego członka komitetu JE. Alfreda hr. Potockiego, wydał odezwę, w której ogłasza następujący na dzień 12 września jubileuszowy program: 1) W parafialnym kościele nabożeństwo solenne o godzinie 10 rano. 2) Uroczyste odsłonięcie tablic na nowo utworzonym „Placu Sobieskiego" (dawniej mały rynek). 3) Festyn ludowy w parku zamkowym, podczas którego rozdawanie dla ludu i dziatwy szkolnej, pamiątkowych: medali, obrazków, rozprawek i krótki popularny odczyt. 4) Rzeczywiste dwa ludowe wesela, upominek trwały dla nowożeńców, którzy, z przedstawionych komitetowi kandydatów przez ks. proboszczów i naczelników gmin — przez tenże komitet wybrani będą. 5) Rozdawanie jednorazowych zapomóg ubogim uczniom szkół średnich. 6) Podczas uroczystości zbieranie składki na obraz Matejki „Sobieski pod Wiedniem". 7) Wieczorem illuminacya biustu Jana III, korowód, ognie sztuczne. 8) Muzyka wojskowa 90 pułku piechoty z Przemysla. Aby wykonać powyższy program, komitet uprosił duchowieństwo obu obrządków, zbory izraelickie, wszelkie władze rządowe, sądowe i autonomiczne, dyrekcye i przewodników szkół ludowych, instytucye finansowe, stowarzyszenia, korporacye, a wreszcie wszystkich obywateli dobrej woli, o przyczynienie się wedle sił i możności datkiem pieniężnym. Składki, przed rozesłaniem odezw, w samym Łańcucie przyniosły już do pięciuset guldenów; znaczniejsze datki złożyli: Rada powiatowa 150 złr., rada miejska 100 złr., towarzystwo zaliczkowe 50 złr. na obchód, drugie 50 złr. na zakupno obrazu Matejki „Sobieski pod Wiedniem"; pp. Bzowski, Kellerman. Oborski po 25 złr.; hr. Scipio, Hanusz, Stolbach po 10 złr.; Śmidowicz, Tyrawski, Kahane po 5 złr.

Notatki literacko-artystyczne.

(*x*) **O wpływie powietrza na zdrowie człowieka** napisał dr. W. Urbański, dyrektor biblioteki uniwersyteckiej, nader pożyteczne i zajmujące dziełko (nakładem H. Altenberga, dawniej F. H. Richtera). Chciałbym po krótce zaznajomić czytelników z temi najświeższemi badaniami znakomitego fizyka, znanego nam z rozpraw przyrodniczych, umieszczonych w Przewodniku naukowym i literackim. Autor, rozebrawszy na wstępie składniki powietrza atmosferycznego, podnosi szkodliwy wpływ kwasu węglowego i tlenku węgla na organizm i wykazuje, że palenie drzewem w piecach jest nierównie bezpieczniejszem od palenia węglami. Nawet piece kaflowe przepuszczają ten zgubny gaz, dlatego nie należy zatykać rur odwodowych zaraz po spaleniu się w nich węgla, lecz potrzeba tylko pozamykać drzwiczki piecowe, a potem otworzyć okno dla należytej zmiany całej masy ogrzanego powietrza, a zawierającego w sobie tlenek węgla. Palenie tytoniu uważa autor za szkodliwą dla zdrowia przyjemność i porównywa ją ze zwyczajem niektórych kobiet, zażywających w małej ilości arszenik, dla zachowania świeżości cery i pulchnych kształtów ciała. Ze względów higienicznych, radzi usunąć używanie modnych żelazek do prasowania z węglami i wnoszenie do pokoju dymiących samowarów dla nalania herbaty lub kawy i zwraca uwagę na szkodliwość rzęsistego oświetlenia, zwłaszcza gazem, wykazując, że najlepszem i najzdrowszem jest oświetlenie elektryczne, nie naruszające w niczem naturalnego składu powietrza. Co się tyczy pomieszkań, to ze względu na promienie słoneczne, które je ogrzewają, poleca pokoje, położone na południe, południowy wschód i zachód, kładąc silny nacisk na należytą czystość i ochędostwo w każdym zakątku mieszkalnym, bez czego wszelka wentylacya okazuje się płonną. Aby uniknąć wilgoci w nowych pomieszkaniach daje autor następujące wskazówki budowniczym: „Mając stawiać dom mieszkalny na wilgotnym lub niezdrowym gruncie, powinno się po wykopaniu dołów na fundamenta, pokryć wszystkie ściany grubą, twardo ubitą warstwą gliny, a potem poziome ściany jeszcze cementem na parę linij grubości wodą pokrytym lub asfaltem i dopiero po stwardnieniu pierwszego, zakładać mury. Całą wewnętrzną powierzchnię pomiędzy, tak wzniesionemi murami, należy pokryć grubą warstwą żółtej gliny na twardo ubitą.“ Nie mogę tu dla braku miejsca przytoczyć wszystkich cennych uwag autora o powietrzu w górach, kąpielach i t. d. Tutaj, jak zawsze, umie autor połączyć naukowe badanie z celem praktycznym, co przy jasnym a pięknym wykładzie nadaje jego dziełku trwałą i donośną wartość.

* * *

(*n*) **Pamiętnik mamy**, opowiadanie dla dzieci przez Cecylię Sas-Ładę (Lwów nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego 1883). Autorka, występująca po raz pierwszy na arenę literacką z tą książeczką dla dzieci, odznacza się chlubnie i zasługuje na wysokie uznanie, tem bardziej, że umysły dzieci karmią się u nas zawsze jeszcze tłómaczonemi produktami albo płodami tuzinkowemi, robionemi na urząd i zwyczajnie na jedną modłę. Z przyjemnością odczytaliśmy powyższe dziełko, noszące na sobie piętno oryginalności i prawdziwego talentu autorki ukrywającej się pod pseudonimem Sas-Łady. Opowiadanie matki o dziejach swego dzieciństwa w żywych, dramatycznych obrazkach, tchnie prostotą i świeżością, przytem kształci umysł dziecięcia i podnosi jego serce. Spodziewamy się, że autorka przy większej rutynie w trudnej sztuce pedagogicznej, zdoła sobie zapewnić trwałe imię w literaturze dziecinnej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Obory zarodowe subwencyonowane.

III.

Bydło oldenburskie.

(Dokończenie)

Dzisiaj już każdy właściciel w Oldenburgu stara się o zaopatrzenie swej obory bydłem rodzimo-typowem, które uznane jako takie przez komisyę przeglądową, mogłoby być wciągnięte w księgę rodowodową. Bydło takie płaci się znacznie drożej, niż inne niepewnego pochodzenia, nie znajdujące się przeto w księdze rodowodowej.

Postępowanie takie wywarło już wpływ bardzo zbawienny na podniesienie chowu bydła, na porzeczach Wezery. Bydło to pomimo silnej budowy jest lekkie, odznacza się od innych ras nizinnych, szerokością piersi i bioder, krótszą szyją, głową lżejszą, wyższą osadą szyi i ogona, krótszemi nogami, większą wytrwałością na zmiany klimatu, i nie posiada skłonności do zarazy płucowej. Krowy dochodzą wagi 700 klgr. a są tak mleczne, iż dają rocznie około 3000 litrów mleka. Przepędzają one cały swój żywot swobodnie pod gołem niebem, dniem i nocą, latem i zimą, póki tylko śniegu nie ma, na pastwisku, uprawionem w zagony i poprzerzynanem czworokątnie rowami.

Komisya komitetu Towarzystwa gosp. zakupiła w Oldenburgu trzy kompletne obory, składające się każda z 10 krów i jednego buhaja. Wybór, dokonany z wielkiem znawstwem, powiódł się doskonale. Kto miał sposobność widzieć ten transport bydła, przyznać musiał, że tak znakomitego transportu nigdy przedtem nie sprowadzono jeszcze do Galicyi. Zakupiono bowiem po większej części sztuki premiowane, i w księgę rodowodową wciągnięte — wszystkie maści czarnej lub czarno srokatej, którą to maść wyłącznie tylko uwzględniają obecnie komisye przeglądowe Oldenburskie, dążąc do zupełnego pod każdym względem wyrównania typu. Trzy te sprowadzone obory zostały na mocy uchwały komitetu Tow. gosp. rozdane przez losowanie pp. Bolesławowi Śmiałowskiemu w Stojańcach, Ludwikowi Balickiemu w Wykotach i Oskarowi Sznellowi w Firlejówce. Najbardziej wyrównana, ze starszych krów złożona obora dostała się p. Śmiałowskiemu. Wszystkie trzy obory, w ręku zamiłowanych hodowców, należycie pielęgnowane, są znakomitym dowodem wartości bydła Oldenburskiego i tak dalece zachęciły naszych właścicieli obór, że ze wszech stron zgłasza się do komitetu Towarzystwa gosp. coraz więcej kandydatów bądź to z chęcią nabycia przychówku rzeczonych obór, bądź też sprowadzenia przy najbliższej okazyi wprost z Oldenburga oryginalnego bydła rozpłodowego.

IV.

Księga rodowodowa. — Przychowek.

Ilość przychowku, odpowiedniego wymogom dalszego rozpłodu, jest poniekąd miarą użyteczności każdej obory, dozwalając obliczyć, czego się po niej spodziewać można i czyli obora odpowiada zamierzonemu celowi. Rzecz naturalna, że mówi się tutaj tylko o przychowku, posiadającym pożądane przymioty, będące typowemi cechami rasy i zalecające takową. Niedorodki jakiekolwiek nie wchodzą w rachubę, jako z ras po urodzeniu wyłączone z obory.

Aby utrzymać szlachetność ras i czystość krwi, zaprowadzoną została w komitecie Towarzystwa gospodarskiego księga rodowodowa obór zarodowych subwencyonowanych. Tu wciągają się według raportów kwartalnych, z każdej nadsyłanych obór, wszystkie zaszłe w nich zmiany. Tym sposobem przedstawia ta księga dokładny tychże obraz i jest podstawą systematycznego chowu bydła. Jakoż wszędzie, gdzie chów bydła na wysokim stopniu rozwoju się znajduje, opiera się on na księgach rodowodowych. Też same usługi oddawać będzie zaprowadzona u nas obecnie „księga rodowodowa“ obór subwencyonowanych. Życzyć by jeszcze należało, aby idąc powziętym torem zaprowadzono drugą takąż księgą rodowodową znakomitszych obór prywatnych, co przyczyniłoby się wielce do uregulowania chowu bydła w kraju i wiele korzyści właścicielom obór przyniosło, podnosząc cenę bydła czystego pochodzenia, stwierdzonego „księgą rodowodową“. Z tego powodu właściciele obór powinniby się postarać w komitecie Towarzystwa gosp. o założenie takiej księgi, nie szczędząc drobnych stosunkowo kosztów, z zaprowadzeniem tejże niezbędnie połączonych.

Przystępujemy teraz do wyliczenia przychowku obór zarodowych subwencyonowanych, dla uzupełnienia podanej o nich wiadomości.

Od czasu założenia do końca czerwca bieżącego roku, to jest w przeciągu pierwszego roku istnienia tychże obór, urodziło się w nich, mianowicie:

W oborze zarodowej subwencyonowanej:

Rasy berneńskiej

w Żuklinie byczków 6, cieliczek 4, razem 10;

w Zaleszczykach byczków 4, cieliczek 3, razem 7;

w Podhajczykach byczków 3, cieliczek 4, razem 7;

w Bukowie byczków 3, cieliczek 3, razem 6;

w Kamiennej byczków 4, cieliczek 4, razem 8;

w Klebanówce byczków 2, cieliczek 2, razem 4.

Rasy kuhlandzkiej

w Ostrowie byczków 16, cieliczek 9, razem 25;

w Wiązowej byczków 10, cieliczek 10, razem 20.*)

*) Większa liczba przychowku w oborach w Ostrowie i Wiązowej pochodzi ztąd, że niektóre krowy do obór rzeczonych zakupiono już z cielętami na Morawach.

Rasy pinzgawskiej

w Kalnikowie byczków 2, cieliczek 5, razem 7;

w Poznance Hetmańskiej byczków 3, cieliczek 3, razem 6;

w Martynowie Starym, byczków 3, cieliczek 5, razem 8.

Rasy oldenburskiej

w Stojańcach byczków 6, cieliczek 2, razem 8;

w Wykotach byczków 4, cieliczek 2, razem 6;

w Firlejówce byczków 3, cieliczek 3, razem 6.

Rasy krajowej

w Lipniku byczków 5, cieliczek 4, razem 9;

w Krzyżu byczków 3, cieliczek 6, razem 9.

Ogółem wydały zatem dotychczas obory zarodowe subwencyonowane przychowku: byczków 76, cieliczek 70, razem sztuk 146.

Liczbą tą nie zostały objęte cielęta, niezdolne na chów rozpłodowy i poronione.

Byczki obór zarodowych subwencyonowanych przeznaczone są w pierwszym rzędzie do wzajemnego odświeżania krwi w tychże oborach rasy jednakowej. Pozostała reszta sprzedaje się za zezwoleniem każdorazowem komitetu Towarzystwa gospod. oborom znanym z wzorowego i umiejętnego prowadzenia chowu.

OSTATNIA POCZTA

Według dzienników wiedeńskich, przedwczoraj odbyła się w Wiedniu rada ministeryalna, która zajmowała się przepisami wykonawczemi dla noweli przemysłowej. Przepisy te zostaną niebawem ogłoszone.

Prezydent Izby deputow. dr. Smolka, jak donosi *W. Abendp.*, przybył przedwczoraj z Szwajcaryi do Wiednia.

Sejm czeski, jak telegrafują z Pragi, nie będzie zamknięty przed 10 sierpnia. Rozprawy budżetowe rozpoczną się w poniedziałek i zajmą przynajmniej trzy posiedzenia, gdyż dr. Plener zamierza wygłosić wielką mowę, na którą odpowiedzą ze strony czeskiej. Wśród rozpraw budżetowych, zostanie załatwioną także sprawa budowy nowych teatrów, a to w sposób odmowny.

Na przedwczorajszem wieczornem posiedzeniu komisyi dla reformy wyborczej, na którą nie przybyli wcale posłowie niemieccy, referent dr. Rieger przedłożył swoje sprawozdanie, które zostało przyjęte jednogłośnie z nieznacznemi zmianami.

Komisya, wybrana dla zmiany statutów klubowych, przedłożyła klubowi czeskiemu nowe statuta, których tendencya skierowaną jest przeważnie przeciw młodoczeskim posłom. Piętnastu młodoczeskich posłów oświadczyło, że w razie przyjęcia tych statutów, wystąpią z prawnopańskiego klubu.

W Nyiregyhaza odegrała się wczoraj ostatnia scena długiego dramatu. Wszyscy oskarżeni uznani zostali za niewinnych. Przy odczytaniu wyroku zachowała się publiczność najzupełniej spokojnie. Skarb państwa ma według wyroku ponieść koszta procesu. Motywa wyroku podnoszą: sprzeczności w zeznaniach świadków, niezaprzysiężenie Maurycego Scharfa, jako podejrzanego świadka, wreszcie niemożność stwierdzenia, czy trup znaleziony w Tisza-Dada był trupem Estery Solymossy.

Ambasador niemiecki przy dworze austryackim, ks. Reuss, przybył wczoraj do Gastein w celu złożenia wizyty cesarzowi Wilhelmowi.

W depeszy paryskiej donosi *Nat. Ztg.*, że p. Juliusz Grévy przedstawił radzie ministrów projekt odpowiedzi swojej do Papieża. Treść ma być mniej więcej zgodną z zapatrywaniami, które prezydent rozwinął przed korespondentem *Timesa*. P. Grévy ma w piątek lub w poniedziałek wyjechać z Paryża do swej posiadłości w Mont-sous-Vaudrey. Późniejsze doniesienia stwierdzają, że prezydent wyjedzie stanowczo w poniedziałek. Do Paryża przybył we czwartek poseł francuski z Petersburga, wiceadmirał Jaurès.

Rassegna mniema, że Papież nie wypowie wcale allokucyi na przyszłym konsystorzu, tylko dopiero w październiku, przyjmując pielgrzymów włoskich, wygłosi obszerną mowę o sprawach Italii. Nowy arcybiskup lizboński podniesiony zostanie do godności kardynalskiej w grudniu, również jak i nuncyusz w Lizbonie, którego prawdopodobnie zastąpi monsignor Vanutelli, eks-delegowany apostolski w Konstantynopolu. Obecny nuncyusz w Paryżu, pozostanie na swojem stanowisku aż do nowych rozporządzeń.

O zapatrywaniach profesora Wagnera, powtórzonych przez *Russkiego Kurjera*, pisze *Nat. Ztg.*: „Czy profesor Wagner wyraził się w samej rzeczy w duchu znanym, nie wiemy oczywiście o tem, i jest to zresztą dla stosunków Niemiec rzeczą zupełnie obojętną, jakie polityczne fantazye chciałby wydzieć profesor Wagner w polityce zagranicznej. Inaczej ma się rzecz co do naszych stosunków wobec zagranicy, a szczególniej stosunku naszego do Rossyi, gdzie poglądy podobne biorą na seryo, lub przynajmniej udają, że uważają je za groźne. Możemy z naszej strony zapewnić, że w Niemczech nie ma poważnego polityka, ani stronnictwa, któreby snuło plany tak awanturnicze, któreby się zarówno źle przysłużyły najoczywistszym interesom Niemiec i Rossyi, a przyniosły jedynie korzyść wspólnym nieprzyjaciołom obu państw.“

Times donoszą, według źródeł, które nazywają urzędowemi, że w tych dniach miano odkryć w Petersburgu olbrzymią konspiracyę nihilistyczną, o najniebezpieczniejszym charakterze, do której należy wielka liczba osób. Kilkanaście z nich już aresztowano. *Times* dodają, że władze rossyjskie utrzymują całą sprawę w jak największej tajemnicy.

Indépendance Belge pisze, że lud bułgarski oczekuje zmian w rządzie z wielką niecierpliwością. Jak to już nam także doniósł telegram, generał Sobolew, prezes bułgarskiej rady ministrów, który od pewnego czasu bawił w Petersburgu, przyjmowany był przez cara na audyencyi przed wyjazdem swym do Sofii. Dziennik zacytowany powyżej utrzymuje, że powraca on na swe stanowisko silniejszy niż kiedykolwiek, otrzymał bowiem w Petersburgu zgodzenie się zupełne na swoje poprzednie postępowanie. Generał Kaulbars, pozostaje także w Sofii i administruje w tenże sam sposób co i dawniej. Nie słychać już o powrocie generała Ernrotha, który zająć miał stanowisko przewodnie w ministeryum bułgarskiem i którego przekonania różniły się mocno z przekonaniami generałów: Sobolewa i Kaulbarsa. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zatem, nadzieje zmian administracyjnych w zarządzie Bułgaryi nie przyjdą wcale do skutku.

Korespondent cetyński *Pol Corr.* potwierdza wiadomość o projektowanej podróży ks. Mikołaja czarnogórskiego do Konstantynopola, przyczem dodaje, że podróż ta będzie zwyczajnym aktem kurtoazyi. Dzień wyjazdu nie został jeszcze wyznaczony, w każdym razie książe wybierze się jeszcze w bieżącym miesiącu.

Śmierć Jerzego Careya, dobrowolnego denuncyanta w spiskach irlandzkich, wywołała w całej Anglii niezwykłe wrażenie, a większa część prasy poważnej, poświęca temu wypadkowi artykuły wstępne. *Times* piszą: „Śmierć Careya jest publicznym fatalizmem. Był on rzeczywiście jedną z głównych osób, które miały udział w okrótnem i barbarzyńskiem morderstwie. Zachowywał się jak niepoprawny zbrodniarz, a przytem z oburzającą lekkomyślnością w ciągu całej rozprawy sądowej, był zresztą pod każdym względem najgorszym egzemplarzem zbrodniczego typu. Był jednak narzędziem, przy pomocy którego zdołano zbrodniarzy z parku Fenix oddać w ręce sprawiedliwości. W Dublinie przyjęły niższe warstwy społeczne wiadomość o jego śmierci z takiem uczuciem, że aż przykro zastanawiać się nad tem. Śmierć jego spowodowała tam manifestacye radośne. Prawdziwi przyjaciele Irlandyi poczytują morderstwo denuncyanta za nieszczęsny wypadek, mogący zachęcić zapamiętałe umysły do nowych nadużyć, a oraz za objaw, że istnieje jeszcze wiele żywiołów niebezpiecznych.“

O zgonie Careya znajdujemy w dziennikach londyńskich następujące szczegóły: „W pierwszych dniach lipca, Carey i jego rodzina wsiedli na pokład statku *Kinfauss-Castle*, udający się do Natalu. Zapisał się on pod nazwiskiem Power. Parowiec przybył do do Capetown w d. 27 lipca. Podróżni, jadący do Natalu, przenieśli się na statek *Melrosse-Castle*, a między nimi Carey i jego rodzina. Pewien Irlandczyk amerykański, zwany O'Donnel, w towarzystwie żony i dzieci, wsiadł na tenże sam statek. Zawiązały się bardzo zażyłe stosunki pomiędzy obu rodzinami. Według depeszy, wysyłanej z Capetown do *Daily News*, z toku śledztwa, przeprowadzonego przez sędziego z Port Elisabeth, wy-

nika, że Carey z O'Donnelem w najlepszej zgodzie siedzieli razem i pili. Statek znajdował się wówczas w równej odległości od Table-Bay i Algoa-Bay. Nagle O'Donnel strzelił i zranił Careya w szyję. Carey zachwiał się. Wtedy O'Donnel poskoczył, rzucił się na swoją ofiarę i przeszył go dwoma strzałami rewolwerowemi w plecy. Carey skonał w przeciągu dwudziestu minut. Ścisłe badanie wykryło, że rozmawiający z sobą nie kłócili się wcale. O'Donnel, liczący lat czterdzieści pięć, podaje się za górnika kalifornijskiego. W czasie badania, pani Carey rzekła do mordercy: „Zabiłeś mego męża!" „Tak — odpowiedział — wysłany byłem w tym celu."

Ze Stockholmu piszą do *Hamburger Correspondent* o zamachu dynamitowym, dokonanym w gmachu policyi. Bomba, wrzucona przez okno, uszkodziła mocno mury gmachu. Szczęściem w personalu służbowym nie było wcale ofiar.

Według depeszy z Kairu, umieszczonej tylko w części wczorajszego nakładu, w ostatnich 24 godzinach do czwartku rano umarło na cholerę w Kairze 273 osób, w Aleksandryi jedna, w innych miastach i prowincyach ogółem 613. — Święta *Ramazanu* ukończono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 sierpnia. Najj. Pan i Najj. Pani polecili za pośrednictwem ambasady w Rzymie, wyrazić rządowi włoskiemu najgorętsze współczucie z powodu strasznego nieszczęścia i nadesłali 20.000 fr. na rzecz dotkniętych katastrofą Ischijską.

Berlin, 3 sierpnia. Pogłoska o zamierzonem zwołaniu parlamentu niemieckiego dla ratyfikowania niemiecko-hiszpańskiego traktatu handlowego, jest zupełnie bezpodstawną.

Paryż, 3 sierpnia. *Paris Journal* donosi, że policya wykryła ślady tajnego komitetu legitymistycznego. Przy rewizyach domowych znaleziono odnośne dokumenta. *Temps* nie przywiązuje do całej tej sprawy większego znaczenia.

Według depeszy rzymskiej do *Union*, odpowiedź prezydenta Grevy'ego na notę watykańską zostanie dzisiaj wręczoną kardynałowi Jacobiniemu.

Saigon, 3 sierpnia. Tuduc umarł. Następcą jego jest Phudac. Generał Bouet przybył do Haiphong i układa plan operacyjny z komisarzem generalnym Hatmantem i admirałem Courbetem.

Londyn, 3 sierpnia. Do *Timesa* telegrafują z Honkongu: Rokowania reprezentanta francuskiego Tricou nie upoważniają wcale do nadziei pokojowego załatwienia francusko-chińskiego zatargu.

Neapol, 3 sierpnia. O kwadrans na trzecią dało się uczuć w Casamicciolí gwałtowne trzęsienie ziemi, w skutek czego usunął się szczyt góry Epomeo. W Forio zawaliło się kilka domów, przyczem troje ludzi odniosło ciężkie uszkodzenia. Dzieło ratunku w Casamicciolí odbywa się z możliwym pospiechem. W miejsce zmęczonych forsowną pracą żołnierzy, sprowadzono świeże siły. Ludność Ischii poczyna się uspakajać. Wszyscy bez wyjątku oddają pochwały niestrudzonej działalności ministra robót Genalego. W Lacco Ameno odgrzebano trzy żyjące osoby. Palmieri zaprzecza pogłosce, jakoby obawiał się trzęsienia ziemi w Neapolu.

Praga, 4 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Z powodu ekscesów między żołnierzami pułków piechoty im. króla Humberta (czeski) i Dormusa (węgierski), w czasie których dla przywrócenia porządku cała kompania wojska i straż bezpieczeństwa interweniować musiały, żołnierze obu pomienionych pułków skazani zostali na areszt w koszarach na czas nieograniczony.

Preszburg, 4 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W skutek wyroku zapadłego w Tiszaeszlarskim procesie, panuje wzburzenie między ludnością. Wczoraj wieczorem wielkie tłumy zgromadziły się na placu przed budynkiem komitatowym. Pięć strzałów armatnich zaalarmowało garnizon; wojsko zamknęło ulice; kawalerya nadciągnęła ze wsi. Lud wybił wiele okien w domach, położonych w części miasta, zamieszkałej przez Żydów. Przedsięwzięto aresztowania. O północy przywrócono spokój i porządek; kilka kompanij wojska zajmowało jednak wiele ulic.

Libau, 4 sierpnia. Właściciel majoratu Nolde, jadąc do Libau, został w sposób skrytobójczy w lesie zamordowany.

Paryż, 4 sierpnia. W fabryce prochu w Angoulême nastąpił trzykrotny wybuch, przyczem zginęło 6 osób. Szkoda wynosi milion franków.

Bruksella, 4 sierpnia. Izba deputowanych odrzuciła paragraf o opodatkowaniu renty państwowej i zagranicznych obligacyj, poczem przyjęła większością jednego głosu cały projekt ustawy o zmianie podatku osobistego.

Konstantynopol, 4 sierpnia. Książę Czarnogórski wyjeżdża z Cetynii 15 b. m. Jacht *Izzedin* czekać będzie na księcia w Kotarze.

Londyn, 4 sierpnia. (*Tel. pr.*) Cholera pojawiła się w Bombaju, z charakterem epidemicznym. W ostatnim tygodniu zmarło 101 osób. Z tego powodu wielkie przerażenie, zwłaszcza, że obecna pora roku sprzyja rozszerzaniu się choroby.

Kair, 4 sierpnia. W ostatnich 24 godzinach zmarło na cholerę w Kairze 196 osób, w Aleksandryi pięć.

W szeregach angielskich zaszedł znowu jeden wypadek śmierci na cholerę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 sierpnia 1883 godzina 1 min. 45. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 294 50, Akcye anglo-austr. 109·50, Akcye banku Union 113·75, Akcye kolei Karola Ludwika 295·—, Akcye kolei północnej 265·—, Akcye kolei południowej 155·40, Akcye kolei Alföld 169 25, Akcye kolei Elżbiety 319·30, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 123·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99 75 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 109 90, Losy tureckie 24·—, Węgierska rent 88 90 Akcye banku związkowego 105·75, Akcye banku obrotowego —·— Akcye kolei węgiersko-[illegible]kiej —·— Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·17³/₄, Węgierskie losy, 116·—, Marka niemiecka —.— Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 3 sierpnia 1883, godzina 5, min. 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·— Południowa —, Renta papierowa —·— Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie

Wiedeń, 4 sierpnia 1883, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 294·90. Anglo-Austr. 109·25, Unionbank 113·25, Kolej Karola Ludw. 295·10, Południowa 154·80, Renta papierowa —·— Galicyjskie listy zastawne —.—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 49 —. Rubel papierowy 1·17³/₄. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 3 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10·75 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.83, do 10·85 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 16·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 198·— m., żyto —·— m., spiritus 58.90, olej rzepakowy 67·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·— Paryż: mąki 159 kilogr. 56·75 fr., olej rzepakowy 79·75 fr. spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —, owies — —, spiritus —·—, kukurudza — Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 południu pociąg mięszany.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 sierpnia 1883.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	294 —	297 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167 50	170 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	290 —	295 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 75	99 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 25	90 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 75	99 75
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41¹/₂ l.	86 40	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 25	98 25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 40	101 40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	102 50
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.	— —	
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 60	99 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 57	5 67
Dukat cesarski	5 58	5 68
Napoleondor	9 44	9 54
Półimperyał	9 72	9 82
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 17 —	1 19 —
100 marek niemieckich	58 15	58 90
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 31 lipca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.80	78.95
luty-sierpień	78.85	79.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.55	79.70
kwiecień-październik	79 55	79.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	120 25	121.—
„ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	—.—	—.—
„ 1860 po 100 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 zł.	169.50	170.—
Rent. Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 pr.	148.60	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 18[illegible] pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.50	93.65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.35	99.55
2. Obligacye indem. [illegible] m. k.)		
Czech	106.50	107.—
Bukowiny	98.50	99.50
Galicyi	98.80	99.40
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	99.—	99.50
Węgier	99.50	100.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.50	108.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	293.20	293.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	866 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	— —
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	838.—	839.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	78 —	80.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	584.—	586 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	225.—	225 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 złr. m. k.	2650 —	2655 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	293.50	293 75
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168.75	169 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	316 75	317.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	153 75	154 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.50	162.—
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Pows. aust. zak. kr. ziem. 4¹/₂ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	101.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr.	— —	— —
Gal. Tow. kred. w. ... po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ po 5 proct.	98.80	99.30
„ „ „ [illegible] proct. w 3[illegible] latach zwrotne	99.20	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.30	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	101.50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 55	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ proc	—.—	—.—
Zakł. kr. ziems. po [illegible] proc.	101.25	102 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w a.	94.50	94.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 20	93.60
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	105 50	106.25
po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. [illegible] 18[illegible] 4¹/₂ pr.	98 40	98.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.70	95.—
z r. 1867	99.50	100.—
z r. 1868	96.50	97.—
z r. 1872	94.75	95.25
Węg. [illegible] kol. 200 zł. [illegible]	94.50	94 80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	172.—	172.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107.—	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palffego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.15	12.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20 50	— —
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	45 50	46.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. [illegible])	23.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. [illegible]	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. [illegible]	27.—	28 —
Windischgrätza po 20 [illegible]	39.50	40.50
7. Weksle [illegible]		
Augsburg na 100 zł. [illegible]		
Berlin za 100 mark w. [illegible]		
Frankfurt za 100 mark	—.—	
Hamburg za 100 mark	—.—	—.—
Londyn za 10 ft.	119.90	120.—
Paryż za 100 fr.	47.37.50	47.42 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66 —	5.68 —
„ pełnej wagi	5.67.—	5 69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.50.50
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78.—
Talar związkowy	—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 3 sierpnia 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	85
„ „ „ w srebrze	79	65
Renta w złocie	99	70
5% austr. renta marcowa	93	55
Akcye banku wiedeńskiego	839	—
„ „ kredytowego	296	90
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	40

Teatr hr. Skarbka.

Repertoar tygodniowy:

Dzisiaj w sobotę dnia 4 sierpnia: „Niech jedzie na wieś“ kom. w 3 ak. pp. Bayard i J. de Vailly.

W niedzielę dnia 5 b. m.: „Artykuł 264“ kom. w 5 ak. K. Zalewskiego.

We wtorek dnia 7 b. m.: „Niech jedzie na wieś“.

We czwartek dnia 9 b. m.: „Na łasce zięcia“ kom. w 4 ak. z franc. Th. Barriere i L. Thiboust.

W sobotę dnia 11 b. m.: „Nowe godło“ kom. w 5 ak. Wiktoryna Sardou.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 sierpnia 1883.

Hotel Georgea

Pp. Książę M. Woroniecki z Wołyniaz S. hr. Konarski z Dubiecka. S. Augustynowicz z Szeptyc. F. Hermann z Oedenburga. A. Żuków z Wołynia M. Kay z Wołynia

Hotel Angielski

Pp. W. Lekczyński z Kunaszowa. K. Linderski z Jaworowa. S Bodnar z Przemyśla. W. Klobassa z Zręcina A. Gorajski z Moderówki. Z Dzierżanowski ze Zbaraża.

Hotel Europejski

Pp. S. Szczepanowski z Słobody rum. F. Lipski z Słobody rus. Dr S. Karpiński z Kołomyi. M Fedorowicz z Ropy.

Hotel Krakowski

Pp. F. Gurski z Hinowic. W. Wahn z Jarosławia. Ks E Kamiński ze Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W Topolnicki do Brodów. A. Topolnicki do Brodów. F. Rościszewski do Smykowic. J. Borkowski do Tarnopola. Dr. E. Neusser do Wiednia. E. Wasilkowski do Pleszowic. H. Camil do Buczacza.

Spostrzezenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 4 sierpnia 1883 o godzinie 7 rano

Barometr 734.46mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 13.9°C Psychrometr wilgotny + 12.9°C. Prężność pary 10 5mm Wilgoć 90%. Zachmurzeni 10 Wiatr W4 Ozon 9.

Temperatura powietrza + 11.1°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 759.26mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 16.3°C.

Najniższa temp. w nocy 13.6°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 2.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 5 sierpnia

$E. = + 5^m\ 18^s{}_{31}$ $\Theta^0 = 8^h\ 54^m\ 31,^s{}_{09}$

Zachod słońca 4go sierpnia 7h. 36m,1, wschod 16. 35m.,6

W sierpniu nastąpi nów księżyca 2d 15h 2,m2, pierwsza kwadra 10d 15h 5,m 4; pełnia 18d 2h 30,m0. ostatnia kwadra 24d 19h 3,m 0.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 8d 23,d 8, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 20d 20,h 5

Równanie czasu E. będzie przez cały sierpień dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet, które wolnem okiem widzieć można, spostrzegać możemy w gromadzie Byka Saturna. Na początku miesiąca wschodzi przed 12tą, a na końcu przed dziesiątą godziną; po Saturnie wschodzi Mars, a nad ranem Jowisz w konstelacyi Bliźniąt

3 sierpnia 1883	2h	9h	10h
Stan barometru w milimetr.	728,55	729 85	730.45
Stan termometru suchego w st. Cels.	+13,8	+14,0	+12 6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+12,5	+12,9	+12.1
Prężność pary w powietrzu w milimetr	10.0	10.4	10.2
Wilgotność powietrza względna w %.	86	88	95
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	w.	wnw	wnw
Moc wiatru	5	5	5
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 8mm 4 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 16,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 12,8			

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7617. (5156 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Arona Freilicha, iż w sprawie Karoliny Sobolewskiej przeciw niemu pto 100 zł. i 50 zł. termin do dupliki i dalszej rozprawy na dzień 31 sierpnia 1883 ustanowiony został, i że dotyczące uchwały dla niego ustanowionemu kuratorowi adw. drowi Ehrlichowi doręczone zostały, któremu pozwany należyte środki do bronienia praw jego udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma, gdyż inaczej złe z tego wyniknąć mogące skutki, sam sobie przypisze.

Sambor, 11 lipca 1883.

L. 4942. (5074 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu, w sprawie przyznania wierzytelnościom c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 zł. i 50 zł w stanie biernym realności, wykazem hipot. l. 103, gminy Humieniec objętej Chemy Korol własnej, prawa pierwszeństwa dopiero po wierzytelności c. k. banku hipotecznego w kwocie 500 zł. z pn., ustanawia dla nieobjętej masy śp. Chemy Korol w celu doręczenia jej tusądowej rezolucyi z 7 marca 1883 l. 1583 i dalszych w tej sprawie wydać się mających rezolucyj p. Karola Berchards, c. k. notaryusza ze Szczerca, kuratorem.

O czem się uwiadamia niewiadomych spadkobierców śp. Chemy Korol w celu strzeżenia swych praw.

Szczerzec, 30 czerwca 1883.

L. 87/pr. (5151)

Dla V zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 8 października 1883, o godz. 9 przed południem, zamianował Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego Przewodniczącym Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Karola Lidla, a zastępcami jego, radców c k. sądu kraj. Albina Mogilnickiego, Karola Fügera de Rechtborn, Franciszka Bogdany'ego, Jakóba Finkla, Ludwika Majewskiego, Wincentego Lewickiego, Władysława Samolewicza, Teofila Sawczynkiego, Ludwika Habdank Białoskórskiego, Leontyna Hołyńskiego i Pawła Simonowicza

Lwów, dnia 30 lipca 1883.

L 10160. (5177)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że zamianowany t. s. uchwałą z 5 lipca 1883 l. 9533, zastępca c. k. notaryusza w Jaśle Apolinarego Przyłęckiego na czas udzielonego urlopu, kandydat notaryalny Teofil Nartowski, czynność zastępcy notaryusza w Jaśle z dniem 25 lipca 1883 rozpoczął.

W Tarnowie, dnia 26 lipca 1883.

L. 1581. (5158)

Jego Ekscellencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego na kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Wadowicach, z dniem 1 września 1883, o godzinie 9 rano rozpocząć się mającą, dekretem swym z dnia 27 lipca 1883 l. 4298 mianował Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych prezydenta Jana Daneckiego, zaś zastępcami Przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Podwina, Michała Krzeczowskiego, Jana Lipkę i Antoniego Nowaczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Wadowice, dnia 31 lipca 1883

Licytacye.

L. 1545. (5178 1—3)

Dnia: 1 sierpnia i 4 września 1883, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Haliczu sprzedaż 1/4 części realności tabularnej w Haliczu pod l. 31 położonej, dłużnika Grzegorza Zubkiewicza własnej, na rzecz wierzyciela Józefa Mordkowicza pto 21 zł. 20 ct. w. a. za cenę szacunkową 100 zł. lub wyżej.

Wadyum 10 zł Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest dr. Przesmycki w Haliczu.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tutejszej registraturze przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy

Halicz, dnia 24 marca 1883.

L 2235 (5179 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu na zaspokojenie należytości Józefa Mordkowicza w kwocie 18 zł. 84 ct. w. a. przymusowa publiczna licytacya gruntu w Haliczu pod l. kons. 454 położonego, dłużnika Filipa Husaka własnego, ciała tabularnego niestanowiącego w trzech terminach dnia: 1 sierpnia, 4 września i 19 września 1883, zawsze o godzinie 10 rano nastąpi.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 35 zł. Wadyum 4 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć

Halicz, 16 kwietnia 1883.

L. 5043. (5117 1—3)

C. k sąd powiatowy w Nowym Targu oznajmia, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Goldmanna w kwocie 162 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w dniach: 1 października, 5 listopada i 3 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana, w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. k. 112 w Nowym Targu położonej, Piotra i Maryanny Szlachtowskich własnej.

Cena wywołania wynosi 480 zł. w. a.

Protokół zajęcia i oszacowania, oraz warunki licytacyjne są wyłożone do przejrzenia w registraturze sądu.

Nowy Targ, dnia 13 czerwca 1883.

L. 14616 (5114 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego zaległych rat i kapitału 298 zł. 97 ct. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach: 11 października, 14 listopada i 17 grudnia 1883, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności „Osada dworska V w Sudole“ zwanej pod l. w. h 27 w Dziekanowicach zapisanej. w gm. kat. Dziekanowicach w powiecie sądowym Krakowskim położonej, Macieja Raźnego własnej.

Cena wywołania 935 zł. wadym 93 zł 50 cnt

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 17 grudnia 1883 o godzinie 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Styczeń, z substytucyą adwokata dra Schoena w Krakowie.

Kraków, 18 czerwca 1883.

L. 3763 (5013 1—3)

Sąd obwodowy odbędzie sprzedaż przez licytacyę realności pod l 35 w Nowym Sączu wykazem hip. 45 objętej, dnia: 7go 21go listopada, 5go grudnia 1883, o 10 rano, na pierwszych dwóch terminach nie poniżej ceny szacunkowej 1876 zł. w. a., a na trzecim nie poniżej 200 zł. w. a., wadyum 188 zł. w. a.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Amalię i Kunegundę Szebestów i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 30 kwietnia 1883, na hipotekę realności pod l. 35 w Nowym Sączu weszli, lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały wydane w niniejszej sprawie, doręczone nie zostały, do rąk kuratora adw. dra Jarosza w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 30 czerwca 1883

L. 6418. (5093 1—3)

W dniach 16 października, 13 listopada i 19 grudnia 1883, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 43 w Głębocе, powiecie samborskim położonej, wyk. hip. 21 objętej, w sprawie c. k uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maryi z Czopków Huńka pto. 89 zł. 92 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł. wadyum 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 30 czerwca 1883.

L. 6526. (5091 1—3)

W dniach 11 października, 12 listopada i 11 grudnia 1883 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 67/76 w Baranczycach powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej. w sprawie c. k uprz. zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Fedkowi i Katarzynie Stasyszyn pto. 66 zł. 98 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, d. 16 czerwca 1883.

L. 2601. (5083 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 12 września i dnia 15 października 1884 zawsze o godz. 10 przed południem w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym l. 84 dla gminy Kropielniki objętej, celem zaspokojenia pretensyj dra. Leona Witz w kwocie 191 zł. 20 ct. z pn.

Cena wywołania 400 zł wadyum 40 zł. w. a.

Na powyższych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną

Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 15 października 1883 o godz. 4 po południu

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 21 czerwca 1883.

L. 1211. (5180 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Samuela Weissa w kwocie 43 złr. 75 ct. z pn. jako pierwszej raty większej wierzytelności 175 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Fuławki własnej, pod l. 33 w Dobrowodach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi, w trzech terminach a to: dnia 30 sierpnia 1883, dnia 27 września 1883 i dnia 18 października 1883 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach przynajmniej za, lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej 340 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi powyższa cena szacunkowa 340 złr., wadyum wynosi 34 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, jako niemniej akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 15 maja 1883.

L. 3357. (5019 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kętach przedsięweźmie w dniu 3 września 1883 o godzinie 9 rano, egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 86 w Kętach położonej, do małżonków Józefa i Józefy Szymów należącej, na pokrycie pretensyi Jana Kottasa w sumie 400 złr. w. a. z pn, na którym to terminie realność rzeczona i niżej ceny szacunkowej w kwocie 1300 złr w. a. za jakąkolwiekbądź cenę, najwięcej ofiarującemu, sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych rezolucyą z dnia 30 października 1882 l 4725 objętych, a mianowicie III. do XII. włącznie, pozostają niezmienione.

Kęty, 30 czerwca 1883.

L. 4489. (5109 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 11go września 1883, 18 października 1883 i dnia 22 listopada 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 37 rep 38 w Czyszkach położonej, Jewki Andruszko własnej, na zaspokojenie pretensyi 60 złr. w. a. z pn z dołożeniem, że na wszystkich trzech terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Gdyby zaś ta sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, natenczas wyznacza się w celu ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 22go listopada 1883 o godzinie 11tej przed południem, poczem na podstawie tych lżejszych warunków czwarty termin do licytacyi wyznaczony zostanie, na którym rzeczona realność za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 982 złr. w. a.

Zakład 100 złr. w. a

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p Wiktora Krókowskiego c k notaryusza

Z c. k. sądu powiatowego.

Mościska dnia 20 lipca 1883.

L. 3104 (5119 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 4000 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 31 sierpnia 1883 o godzinie 11 rano, w zabudowaniu sądowem, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 2 1/5 jakoteż połowy i 4/7 części, niemniej, 3/5 części z 1/7 części połowy realności pod l. k. 3 1/5 w Żółkwi położonych, do spadkobierców Mortka Federa należących na rzecz egzekucyę prowadzącej Maryi Losy de Losenau na którym to terminie realności te najwięcej ofiarującemu za jakąbądź cenę zostaną sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na 19.377 zł. 25 ct. aw. wadyum 1000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt detaksacyi przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Żółkiew, dnia 29 czerwca 1883.

Licytacye.

L. 26102. (5003 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Heny Waldberg 187 zł. 86 ct. z przyn. odbędzie się dnia 6 września, 11 października i 8 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do Marcina Kuny wedle dom. 129 pag. 303 n. 10 haer. należącej $^{1}/_{12}$ części realności pod l. 635$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którychto terminach ta część realności tylko wyżej ceny wywołania 257 zł. 73 ct lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 26 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 14 grudnia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej $^{1}/_{12}$ części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dulęba kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 14 lipca 1883.

L. 1436. (5048 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczek i oszczędności „Opatrzność" w Milówce, w ilości 400 zł. zpn. rozpisuje się 4 termin do przymusowej publicznej sprzedaży realności gruntowej pod nr. 256 w Cięcinie położonej, Macieja i Franciszki małżonków Chowańców własnej, odnośnie do tutejszo-sądowej rezolucyi z 16 listopada 1882 l. 3876 na 29 sierpnia 1883 o godzinie 10 z rana, na której ta realność w biurze c. k. sędziego powiatowego nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a to pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania ustanawia się sumę szacunkową t. j. 970 zł.

II. Chęć kupna mający złoży przed licytacyą 10pr. ceny szacunkowej, jako zakład licytacyjny w kwocie 97 zł.

Gdyby zaś ta realność nie została sprzedaną, lub gdyby uzyskana z tej sprzedaży cena kupna nie starczyła na pokrycie pretensyi egzekwowanej, natedy wyznacza się równocześnie do sprzedaży przymusowej następnych realności l. 233 Wojciecha Zania i realności l. 39 Jana Jurasza 3 termina t. j. na 2 października, 2 listopada i 5 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana a wrazie nie sprzedania tych realności na tych terminach, wyznacza się termin na 5 grudnia 1883 o godzinie 4 po południu do ułożenia lżejszych warunków.

Warunki sprzedaży realności l. 233 i l. 39 są:

I. Za cenę wzwołania realności l. 233 ustanawia się cenę kupna 393 zł. a realności l. 39 w kwocie 425 zł.

II. Chęć kupna mający ma złożyć 10pr. ceny wywoławczej przed licytacyą.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Milówka, 30 maja 1883.

L. 1997. (5100 2—3)

C. k sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Grossa w kwocie 4000 zł. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w dniu 27 sierpnia 1883, o godzinie 9 z rana w drodze relicytacyi przymusowa publiczna sprzedaz sumy 4478 zł. wa. w stanie biernym realności w Myślenicach pod lk. 68 i realności pod l. k. 6 w Dolnej wsi, Amalii Gutmanowej własnej zaintabulowanej.

Cena wywoławcza wynosi 4478 zł. aw. wadyum 447 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 16 lipca 1883.

L. 6295. (5121 2—3)

W dniach: 23 sierpnia i 20 września 1883 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 109 zł. 54 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności Iwana Wowczuka, wykazem hipotecznym l. 13 gminy katastralnej Kujdańce objętej.

Cena wywołania wynosi 5000 zł. Zakład 50 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach nie może nastąpić sprzedaż niżej ceny wywołania, a na wypadek nieosiągnięcia takowej, wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych do tutejszego sądu na dzień 18 października 1883 na 10 godzinę rano, w celu ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży z tem dołożeniem, że niejawiący się za przystępujących do większości głosów jawiących się uważani będą, i że dla wierzycieli, którzyby po dniu 5 maja 1882 prawo zastawu uzyskali, lub którymby sprawy tej dotyczące uchwały wcale nie, albo nie należycie zostały doręczone, ustanowiono kuratorem adwokata dra Glogiera w Tarnopolu.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 15 maja 1883.

L. 6216. (5120 2—3)

W dniach: 30go sierpnia i 27go września 1883, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Gerszona Szapu w kwocie 600 zł. z pn. przymusowa sprzedaż ciało tabularne stanowiącej, kramnicy Mojżesza Ginsberga pod l. k. 14 w Zbarażu położonej, na 505 zł. sądownie oszacowanej.

Cena wywołania wynosi 505 zł. zaś zakład 50 zł. 50 ct.

Przy powyższych terminach nie może nastąpić sprzedaż niżej ceny wywołania, a gdyby i takowej ceny nie ofiarowano, na ten wypadek wzywa się wszystkich wierzycieli tabularnych do jawienia się w tutejszym sądzie na terminie w dniu 18go października 1883 o godzinie 10 rano, do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży z tem nadmienieniem, że niejawiący się za przystępujących do większości głosów jawiących się uważani będą.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby na sprzedać się mającej kramnicy po dniu 22 grudnia 1882 prawo zastawu nabyli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny tej sprawy dotyczących uchwał, wcale nie albo nie należycie doręczono, ustanowiono kuratorem adwokata dra Mantla w Tarnopolu.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 25 kwietnia 1883.

L. 3641. (5127 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Michała Pencaka przeciw Piotrowi Muszijowi o 364 zł. 10 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w trzech terminach a mianowicie: na dniu 30go sierpnia, 27go września i na dniu 25go października 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Krzyweńkiem, pod l. sp: 34/a położonej, wykazem hipotecznym tejże gminy l. 181 objętej i własnością dłużnika będącej w wartości szacunkowej 877 zł. w. a.

Warunki licytacyi, tudzież protokół opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Husiatyn, dnia 27go lipca 1883.

L. 7314. (5088 2—3)

W dniach: 19 listopada, 19 grudnia 1883 i 21 stycznia 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 10, 11, w Baranczycach powiecie Samborskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Józefowi i Katarzynie Kędzierskim pto 50 zł. w a z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. wadyum 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, d. 16 czerwca 1883.

L. 9201. (5130 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włoś. w kwocie 274 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się dnia: 30 sierpnia 1883 o 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Semena Semkowego własnej, tabularnej w Pasiecznej pod l. k. 12 położonej, która przy tym terminie i niżej ceny szacunkowej 600 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.

Stanisławów, 20 czerwca 1883.

L. 2549. (5132 2—3)

Dnia: 20go sierpnia 1883, względnie 10go września 1883, o godzinie 11 rano, sprzedane zostaną w drodze licytacyi w tutejszym sądzie parcele gruntowe l. 2032, 2036, 2176, 2213 w Rawie położone ciało tabularne stanowiące na 220 zł. ocenione.

Wadyum wynosi 5 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa, dnia 29 maja 1883.

L. 7431. (4978 2—3)

W dniach: 10 września, 15 października i 13 listopada 1883 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności nietabularnej, pod n. k. 81$^{2}/_{4}$ w Buczaczu, Jędrzeja i Maryi Leszczyńskich własnej, na 250 złr. ocenionej, celem zaspokojenia sumy 45 złr. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Buczaczu.

Wadyum wynosi 25 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 30 czerwca 1883.

L. 8101. (4929 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia wierzytelności 8151 złr. 57$^{1}/_{2}$ ct. w. a. z pn. na rzecz Pauliny z Ilińskich Jeżewskiej, odbędziesię egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Hołoszyńce, wedle dom. 272 pag. 300 n. 10 haer. dłużników Ryszarda i Zofii Magdaleny dw. im. Janickich własnych, w jednym terminie a to dnia 28 września 1883. o godz. 10 przed południem, w biurze 15. tutejszego sądu obwodowego.

Cena wywołania 71339 złr. 80 ct. wa.

Wadyum 3566 złr. 70 ct. w. a.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, t. j. po 29go grudnia 1881, prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwały względem rozpisania licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiony został na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Świejkowski, a zastępcą tegoż adwokat dr. Schmidt.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1883.

L. 7368. (5017 2—3)

Dnia 7 września 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Chaskla Samuela Stöckla w Tarnopolu pod lk. 678/6 położonej, nawet niżej ceny wywołania, wynoszącej 15000 zł. jednak tylko za cenę wystarczającą na zaspokojenie wierzytelności gal. akc. Banku hipotecznego i poprzedzających wierzytelności.

Wadyum 750 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wygotowania wyciągu hipotecznego zastaw uzyskali, ustanowiono kuratorem adw. dr. Mantla, a zastępcą adw. dr. Akselrada.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 12 czerwca 1883.

L. 25107. (5102 2—3)

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw ustnych tegoż sądu odbędzie się dnia 13 września 1883 o godzinie 10tej rano w celu zaspokojenia wierzytelności Piotra Bodaka w kwocie 2000 zł. wa. z pn. przymusowa licytacya 18/30 części realności pod l. 256$^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej wedle Dom. 136 pag. 271, 273 i 278 n. 16$^{1}/_{2}$, 17 i 21 haer. tudzież, Dom. 136 pag. 278 n. 23 haer. dłużników Antoniego i Magdaleny małż. Adamskich własnych, na którym to terminie rzeczone 18/30 części realności nawet niżej ceny szacunkowej 2807 zł. 48 ct. wa. a to za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 280 zł. wa. złożoną być ma, akt szacunkowy i warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie że dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Wojciecha Witanowskiego Jana Partykiewicza, Arona Isaka Sokala i nieznanych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców ich, tudzież dla wszystkich wierzycieli i interesowanych którymby uchwała licytację rozpisująca, lub inne w sprawie niniejszej zapadłe lub zapaść mogące uchwały wcale nie lub wcześnie doręczone być nie mogły, lub którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 2 września 1882 na hipotekę sprzedać się mających części realności weszli, ts. uchwałą z dnia 3 marca 1883 l. 5396 kuratorem adw. dr. Szwedzicki a jego zastępcą adw. dr. Romanowski we Lwowie zaś dla współwłaścicieli tej realności z miejsca pobytu niewiadomych Wojciecha Witanowskiego, Maryanny Sikorskiej, Władysława Sikorskiego, Antoniego Sikorskiego i Frimety Hilferding, względnie nieznanych i zmiejsca pobytu niewiadomych prawonabywców ich i spadkobierców, kuratorem adw. dr. Moszyński a jego zastępcą adw. dr. O. Stand mianowany został.

Lwów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 2240. (5160 2—3)

C. k. sąd powiatowy we Frysztaku odbędzie w dniach 30 sierpnia, 27 września i 25 października 1883 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż części realności l. 58, realność l. 116 stanowiącą, we Frysztaku położonej, wedle libr. Dom. Tom. II. pag. 246 n. 8 haer. Feliksa Ortyńskiego własnej, na rzecz Simchy Rappaporta pto. 50 złr.

Cena wywołania 400 złr., wadyum 40 złr., warunki w registraturze.

Frysztak, 19 lipca 1883.

L. 4506. (5125 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 6 września i 11 października 1883 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Jerzego Kukutscha w ilości 50 złr. przymusowa sprzedaż realności pod l. 129 w Lipniku w powiecie Bialskim położonej, do Pawła Rusina należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1582 złr. 45 ct., poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 160 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adw. tutejszy dr. Karol Ehler.

W Białej, dnia 1 czerwca 1883.

L. 45111. (5163 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościniec krakowski we Lwowskim okręgu budowniczym, w trzechletnim okresie 1884, 1885 i 1886 odbędzie się w c. k. starostwie we Lwowie, w dniu 16go sierpnia 1883 powtórna licytacya, w drodze pisemnych ofert.

Dostawa wynosi na rok 1884 dla sekcyi drogowej janowskiej, w przestrzeni od 26 do włącznie 37 kilometru 1020 metrów sześciennych szutru w cenie fiskalnej — 2119 złr. 25 ct.

Dla sekcyi drogowej krakowieckiej, w przestrzeni od 65 do włącznie 87 kilometru, 980 metrów sześciennych szutru, w cenie fiskalnej — 2952 złr. 75 ct.

razem w sumie 5072 złr. — ct.

Warunki przejrzeć można w wymienionem c. k. starostwie, do którego w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe wnosić należy oferty obejmujące odnośnie do warunków licytacyi tylko te przestrzenie gościńca, dla których kamień lub szutr z jednego i tego samego kamieniołomu lub szutrowiska jest przeznaczony.

Oferty mają być zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. i pięcioprocentowem wadyum, a oferowane w nich ceny, winne być wyrażone cyframi i literami.

Oferty, nieułożone według wzoru w warunkach licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lipca 1883.

L. 2741. (5149 3—3)

W dniach 8 sierpnia, 10 września i 10 października 1883 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maryi i Iwanowi Lewickim na zaspokojenie 118 zł. 25 ct. wa. przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k 75 w Stynawie położonej.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt opisania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. notaryusz Nartowski ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Skole, dnia 30 czerwca 1883.

L. 373. (5071 3—3)

C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi ck. Skarbu podatkowego w ilości 1219 zł. 14 ct. w. a. egzekucyjną licytację realności pod n. 308 w Białym kamieniu położonej według wykazu hip. gminy powyższej nr. 354 do masy spadkowej Jakira Pfeffera należącej, na dzień 24go września 1883 i dzień 25 października 1883 o godzinie 11 rano z tem, że gdyby realność rzeczona na powyższych dwóch terminach nie mogła być sprzedaną za cenę wywołania, ustanawia się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 26 listopada 1883 o godzinie 9 rano, poczem ta realność na trzecim terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1800 zł. a wadyum 180 zł.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli realności tej ustanawia się kuratora w osobie Chaima Wolf Kahane z Białego kamienia.

Olesko, dnia 24 marca 1883.

L. 4347. (5116 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 23 sierpnia i 27 września 1883 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 października 1883 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 225 w Gródku czerlańskie przedm. według wyk. hip.

878 Józefa Knoblocha własnej na rzecz gminy miasta Gródka pto. 300 zł. zpn.

Cena wywołania 787 zł. 60 ct. wadyum 79 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gródek, 14 czerwca 1883

L. 8658. (5045 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Tobiasza Laubera przeciw Franciszkowi Bromboszczowi o 129 zł. 27 ct. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 6 września, 11 października i 8 listopada, każdym razem o godź. 10 rano przymusowa sprzedaż $1/8$ części realności wyk. hip. 362 ks. gr. dla gminy Chrzanów objętej, Franciszka Bromboszcza własnej.

Cena wywołania 100 zł. $31 1/4$ ct., wadyum 10 zł. 4 ct.

Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 20 lutego 1883.

L. 3003. (4954 1—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Tłustem podaje się do powszechnej wiadomości. że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Holinatemu pto 1139 zł. 88 ct. wa. zpn. realność dłużnika pod nr. 5 w Capowcach położona, ciała tabularnego niestanowiąca, w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest 27 września i 8 listopada 1883 każdym razem o 10 godzinie z rana jednakowoż w obu tych terminach tylko za cenę szacunkową 4315 zł. wa. lub wyżej takowej w drodze przymusowej publicznej licytacyi sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 4315 zł. w a. 10pr. wadyum wynosi 431 zł. 50 ct.

Reszta warunków tudzież akty zastawniczego opisania i ocenienia mogą być w sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Tłuste, 22 czerwca 1883

L. 6524. (5092 1—3)

W dniach 16 października, 14 listopada i 17 grudnia 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 57/74 w Barańczycach powiecie Samborskim położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryńkowi Woytowicz pto 173 zł. 40 ct. wa. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. wadyum 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet ponizej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 23 czerwca 1883.

L. 5796. (5094 1—3)

W dniach 16 października, 13 listopada i 17 grudnia 1883 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 59|4 w Barańczycach obwodu Samborskiego położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Bukiel vel Buklow i Katarzynie Gogolow pto 51 ct. wa. zpn. 187 złr.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 zł., wadyum 35 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 31 maja 1883.

Upadłości.

L. 10045. (5157 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że adw. dr. Goldhammer zatwierdził na urzędzie zarządcy masy rozbiorowej Henryka Gewürza a zast. jego dr. Ludwika Glasera zamianował.

W Tarnowie, dnia 19 lipca 1883

L. 29892. (5142 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie jako instancya konkursowa podaje do wiadomości, że z powodu uchylenia w myśl §. 80 u. k. p. adw. dr. Malego od urzędu zarządcy masy rozbiorowej J. S. Jürgensa, termin do wyboru nowego zarządcy na dzień 14 sierpnia 1883 o godzinie 10tej przed południem w biurze 10 się wyznacza, na który wzywamy wszystkich wierzycieli konkursowych szczegółowo i edyktem niniejszym.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 21 lipca 1883.

L.18634. (5080 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62.) ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek L. Finkowej właścicielki sklepu modniarskiego w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konk z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się P. Radcę sądu krajowego Dr. Prokopa a tymczasowym zarządcą masy pana adw. Dr. Retingera z substytucyą pana adw. Dr. Schoena.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 sierpnia 1883 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do ustanowienia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 15 września 1883 w c k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 29 października 1883 o godz. 10 zrana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie, będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotad obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczoczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem termin co do układów z wierzycielami.

Kraków, 27 lipca 1883.

Księgi gruntowe.

L.3479. (5060 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Stryszawa, Węglówka, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach,

Piaski, Druszków, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu,

Czatkowice. Tenczynek, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach,

Kobylec, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu,

Lubcza, Dąbrówka Szczepanowska, w okręgu sądu powiatowego del. miej. w Tarnowie,

Iwierzyce I część, Iwierzyce II część czyli Olimpów, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach,

Kunkowa, Bartne, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach,

Ciężkowice, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach,

Homrzyska, w okręgu sądu powiatowego miej. del. w Nowym Sączu,

Mutne, Przyłęków, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu,

Kęty miasto, w okręgu sądu powiatowego w Kętach,

Tyczyn, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie,

Jeżowa, w okręgu sądu powiatowego w Nisku,

Dąbrowica, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 1 marca 1882 l. 3479 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości, wymienionemi księgami gruntowemi objętych, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 stycznia 1884 włącznie, w dotyczącym sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 7 czerwca 1883.

Konkursa.

L. 7951|pr. (5183 1—3)

Celem obsadzenia jednej posady sekretarza powiatowego w randze X. klasy, ewentualnie jednego kancelisty Namiestnictwa w randzie XI. klasy, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca sierpnia 1883.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Pomienione posady nadane zostaną w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 (Nr. 60 dź. pr. p.) przed wszystkimi innymi należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom zaopatrzonym certyfikatami, jeżeliby nie było odpowiednich kompetentów z kategoryi urzędników panstwowych, będących w czynnej służbie lub też z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 1 sierpnia 1883.

L. 931|R. S. O. (5169 1—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na stałe obsadzenie następujących posad nauczycielskich.

1. Przy szkole 2 klasowej w Sośnicy, posada nauczyciela kierującego z płacą 350 złr i wolnem mieszkaniem.

2. Przy szkołach etatowych w Pełkiniach, Rzeplinie, Korzenicy, Łazach, Świętem, Miękiszu nowym, Zaleskiej woli, Gorajcu, Zukowie i Horyńcu, posady nauczycieli starszych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

Przy szkołach filialnych w Cieszacinie, Kidałowicach, Kisielowie, Różwienicy, Dąbrowicy, Grabowiu, Radawie, Bihalu, Futorach, Krowicy lasowej, Łówczy, Miłkowie, Podemszczyźnie, Suchej woli, Szczutkowie i Freyfeldzie, posady nanczycieli starszych z płacą 250 złr. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci, lub kandydatki, ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania w przepisane załączniki zaopatrzone za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 15 września b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Jarosławiu, 31 lipca 1883.

L. 13468/pr. (5133 3—3)

W celu obsadzenia jednej posady c. k. weterynarza powiatowego w XI randze, a to dla powiatów Śniatyńskiego i Kołomyjskiego z siedzibą w Śniatynie rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 20 sierpnia br.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania przez ck. Starostwo swego zamieszkania, a jeżeli w związku służbowym zostają, przez swoją władzę przełożoną do Prezydyum ck. Namiestnictwa i do podań dołączyć: świadectwo z odbytego egzaminu rządowego weterynaryjnego i dyplom weterynarski, oraz dowody wieku, dotychczasowej praktyki i znajomości języków krajowych.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 30 lipca 1883.

L. 13164. (5143 3—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k urzędzie pocztowym w Krasiczynie w powiecie Przemyskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 z rocznemi poborami płacy 300 zł., ryczałtu kancelaryjnego 80 zł. i płacy za służbę telegraficzną 120 zł.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 30 lipca 1883.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie we Lwowie. L. Nam. 41566 / 1883.

Obwieszczenie konkursu.

Posada do obsadzenia	Przy której Władzy posada jest opróżnioną	Dochody przywiązane do tej posady: Płaca zł.	ct.	Dodatek na mieszkanie zł.	ct.	Dodatek aktywalny zł.	ct.	Dyety	Wiadomości i inne warunki potrzebne aby posadę uzyskać	Czy potrzeba odbyć praktykę na próbe i jak długo	Czy potrzeba złożyć egzamin i z jakich przedmiotów	Władza, do której adresować podania należy	Termin ubiegania się	Uwaga
Kilka posad drogomistrzów — lub nadzorców rzek	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	350 z prawem posunięcia się do wyższych płac po 400 i 450 złr. z 25 prc. dodatkiem aktywalnym	—	—	—	87	50	Za obchodzenie gościńca lub rzek, stosowne wynagrodzenie ryczałtowe	Ubiegający się o te posady powinien władać językami krajowemi, dobrze czytać, pisać i rachować. Pożądanem też jest, aby umiał rysować, o ile to od empiryka wymaganem być może, nadto powinien być drogomistrz murarzem, kamieniarzem lub cieślą, nadzorca zaś rzek, wyćwiczonym flisakiem			Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej	Do 15go września 1883.	Do tych posad jest już dwóch uprawnionych kompetentów zapisanych.

Lwów, dnia 20 lipca 1883. (500 3—3)

Kuratele.

L. 24183. (5115 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany podaje do powszechnej wiadomości, iż Aleksander Bondziewicz, urzędnik kasy oszczędności miasta Krakowa, uznany został za umysłowo chorego a kuratorem ustanowiony został p. Gustaw Adam urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Kraków, 3 sierpnia 1882.

L. 2728. (5038 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że Walenty Stańko z Rozborza, uchwałą c. k sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 8 lutego 1883 l. 597 za marnotrawcę uznany i kuratorem dla niego Jan Kurek z Bud Przeworskich ustanowionym został.

Przeworsk, dnia 20 maja 1883.

L. 2497. (5037 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że Walenty Kubicki, gospodarz gruntowy z Pantalowic uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 8 lutego 1883 l 596 został uznanym marnotrawcą i że Jan Peszko dla niego kuratorem ustanowionym został.

Przeworsk, 31 maja 1883

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Realność pod l. kon. 327 m w Kołomyi, należąca do masy konkursowej S. Gebera do księgi gruntowej nie wpisana, sądownie na 817 zł 50 ct. wa. oszacowana, sprzedaną zostanie w pomieszkaniu podpisanego na dniu 19 sierpnia br. w czasie od godziny 3—5 po południu w drodze publicznej licytacyi.

Ceną wywołania jest powyższa wartość szacunkowa z której 10pr. jako wadyum ma być złożone w gotówce, wadyum to wliczone zostanie nabywcy w cenę kupna.

Najwyższą podaż zatwierdzi wydział wierzycieli, który sobie jednak zastrzega prawo, nie zatwierdzić oferty niższej niż cena szacunkowa.

Resztująca cena kupna musi być do dni 30 w gotówce na az zapłacone, inaczej przepadnie wadyum na rzecz masy, która na koszt zawodnego nabywcy rozpisze ponowną licytacyę.

Po wypłacie ceny kupna, oddanie fizycznego posiadania i wygotowanie kontraktu bezzwłocznie nastąpi.

Koszta i należytości z kupnem połączone poniesie nabywca.

Akt opisania i oszacowania przejrzeć można u podpisanego.

W Kołomyi, dnia 2 sierpnia 1883.

(5175) ***Dr. E. Milgrom.***

Kawa

sprowadzona wprost z Hamburga, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach **o $4^3/_4$ kilo** netto wolna od portoryum i kosztów opakowania za opłatą cła przez odbiorcę i pobraniem należytości.

Mocca prawdziwa arabska, wyśmien. $4^3/_4$ kil. 6 zł. 30
Menado wyborna w smaku . . . „ „ 5 zł. 40
Ceylon Perłowa wyborna i łagodna „ „ 5 zł. 40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie . . . . „ „ 5 zł. 30
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku . . . . „ „ 5 zł. —
Jawa złotożółta, najwyborniejsza . „ „ 4 zł. 70
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita „ „ 4 zł. 40
Mocca afryk. wyborna i wydatna . „ „ 3 zł. 90
Santos doskonała i silna . . . „ „ 3 zł. 55
Rio dobra w smaku . . . . . . „ „ 3 zł. 25
Herbata w najlepszych gatunkach po ½ kilo od zł. 1 do 6 zł.

(7042 4—?)

Nowa realność piętrowa

o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnienie od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położona w zdrowej i pięknej okolicy miasta części 1szej, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt budowiany, pod drugą takąż realność, służący obecnie jako ogród w objętości 120 sążni kwadr., z frontem 10 sążni.

Dochód czysty wynosi 8 % a nabywca potrzebuje tylko 000 do 8000 kapitału w gotówce

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej.

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe, do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, domów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i tym podobnych, farby olejno-lakierowe, farby bursztynowe.

Masę do zapuszczania podłóg własnego wyrobu, w najlepszym gatunku

Najwyborniejsze **lakiery powozowe prawdziwe** angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, do drzewa, żelaza i skór, wszystkie gatunki farb suchych, farby anilinowe, bronzy, farby drukarskie i farbiarskie, farby do likworów i cukrów, farby do farbowania materyi bez trucizn, farby olejne w tubach, farby tuszowe akwarelowe, środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety i wszelkie przyrządy do malowania, rysowania i pisania, Masa do hektografii gotowa.

Artykuły browarnicze i gorzelnicze smoła browarnicza szpunty i czopy do beczek, korki do butelek, maszyny do korkowania, kapsle do butelek, pipy do beczek,

Artykuły gumowe płyty kiszki (szlauchi) gumowe do ściągania wody, wina, piwa, kwasu i do gazu, rury cynowe i ołowiane, także oliwa i smarowidła do smarowania maszyn i wozów, cement, gips, asfalt; kit do okien, teer gazowy kwas karbolowy i proszek do desinfekcyi, kwas siarkowy, saletrzany i solny, magnezyt, **wszystkie gatunki szczotek** gąbki rozmaitego rodzaju i każdej wielkości mydła toaletowe i do prania, soda, krochmal i farbka do bielizny, lak do pieczętowania i masa do lakowania butelek, atrament, jakoteż wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach — poleca

Skład fabryczny farb, lakierów, produktów chemicznych oraz Handel materyałów

HÜBNER & HANKE we Lwowie Rynek.

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na spłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę Szanownych naszych P. T. odbiorców, że z rozmaitych stron i pod rozmaitemi nazwami sprowadzane i polecane bywają farby olejne, które wprawdzie bardzo przystepną ceną, **ale nie trwałością i dobrocią wyrobu** odznaczają się, gdyż właściwe ich części składowe zastąpione bywają surogatami, i z tego też powodu **pozbawione są** zupełnie własności dobrych farb olejnych tak, że całkiem nie odpowiadają swemu celowi, jeżeli służyć mają jako ochrona drzewa od wpływów atmosfery i dla powiększenia jego trwałości; — **jedynie tylko dobra z dwukrotnie przegotowanym olejem lnianym utarta farba, jest prawdziwie użyteczną dla swej trwałości jakoteż dobroci najtańszą.**

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

[3663 12—?]

Na porę kuracyjną 1883

poleca **rzeczywiście** dobrą

HERBATĘ

Izydor Wohl

Właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty **we Lwowie,** Sykstuska 6.

(3717 10—12)

Spółka kuśnierska w Starym Sączu.

Towarzystwo zarejestr. z nieogran. poręką, ofiaruje szanownym magistratom, zarządom dóbr i P. T. publiczności dostawę futer baranich, kożuchów, kożuszków i wszelkich innych kuśnierskich wyrobów, po cenach umiarkowanych i w doborowym gatunku.

(4902 3-3)

Rzeźby z drzewa

Figury,

płaskorzeźby i ornamenta,

Ołtarze, Ikonostasy, Cyborya

w każdym stylu — i wszelkie roboty w zakres zawodu należące, uskuteczniam.

Tadeusz Sokulski, **Lwów,** ulica Pańska l. 13.

(4792 6—6)

(5170 2—3)

Obwieszczenie.

Zarząd massy konkursowej J. Streichenberga sprzeda z wolnej ręki handel towarów Norymbergskich, oszacowany na 4.300 złr.

Oferty, zaopatrzone w 10prc. wadyum zaofiarowanej ceny kupna, przyjmuję do 10 b. m.

Tarnów, 2 sierpnia 1883.

Dr. Goldhammer.



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SPKI.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów.

(1362 43—?)

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki, pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównana delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem, ma obszerne zastosowania w damskiej toalecie, flakon złr. 1.50, pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią — flakon cent. 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon centów 40, 80 złr. 1.50.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone. Jaśminowa, fiołkowa opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia, róża itp od 35 cent. do 3 złr flakon

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 cent. i złr. 1.50.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, ma obszerne zastosowanie w damskiej toalecie flakon 50 centów i 1 złr.

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękna i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek i brunetek po 70 cent. 1 złr. 20 ct i 1 złr. 60 ct

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżona i odmłodzona. Cena 1 złr. 20 ct

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,**

NIGRETINA

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty **Cena 1 zł.**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.**

Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skorę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa. wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

(4884 2—?)

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIESZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

p o l e c a:

Podstawki ze szkła czarnego | **pod nogi fortepianowe** 3 sztuki 2 złr. 10 cnt.

(podstawiwszy te podkładki pod nogi fortepianowe, izoluje się takowy od posadzki i wydaje dźwięczniejszy głos, oraz utrzymuje dłużej nastrojenie).

Nauczyciela domowego z wykształceniem fachowem i w zawodzie tym rutynowanego — poszukuję do ucznia z niższych klas gimnazyalnych na wieś. — Zgłoszenia przyjmuję pod adresem: **E. G. F.** poste restante **Maryampol.** (5101 3 -3)

Zdolny kancelaryjny

Manipulant, obeznany dobrze ze stosunkami we Lwowie, znajdzie natychmiastowe umieszczenie.

Bliższa wiadomość: **J. Poliński**, ulica Karola Ludwika l. 5. (5184 1—3)

WSIE Dobrosin i Piły,

położone w powiecie żółkiewskim, przy szosie o $1^1/_2$ mili od Żółkwi, $2^1/_2$ mili od Rawy, są z wolnej ręki **do sprzedania.** Cały obszar wynosi 500 morg. pola ornego, 300 morg. łąk najlepszych, 60 morg. pastwisk, 300 morg. lasu. Propinacya z młynem, czynią rocznie 3.000 złr. — Dom mieszkalny z oficyną, oraz wszystkie budynki gospodarskie są w dobrym stanie.

Wszelkie pośrednictwo wyklucza się, mający chęć kupna zechce się zgłosić do właściciela, o. p. **Dobrosin.** (4973 3—3

Przestrzegamy każdego najdosadniej, by synowi, względnie pasierbowi naszemu, pełnoletniemu poddanemu włoskiemu Józefowi Hofmanowi na nasze imię kredytu nie użyczał, ponieważ my w żadnym wypadku za pomienionego Hofmana płacić nie będziemy. (5182)

Monasterzyska, 1 lipca 1883.

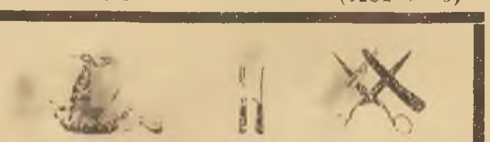
Marya Ronchetti 1go małżeństwa **Hofman, Carlo Ronchetti.**



Maszyny do szycia.

Za tylko złr. **30** i **35** otrzymać można dobrą i nową MASZYNĘ do szycia z fabryki **Singer-Howego** lub **Wheler-Wilsona** wraz z wszystkiemi aparatami i 5cioletnią gwarancyą pisemną w istniejącej od lat 15tu fabryce maszyn do szycia:

A. SEIDLER, Wien V, Hundsturmerstrasse 117. Przy zamówieniach wystarczy zadatek 5 złr. (4172 7-10)



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, Halicka l. 20

poleca

Wszelkie potrzeby **kuchenne** i domowe.

Naczynia żelazne i blaszane, emaliowane.

Wielki wybór wszelkich **wyrobów nożowniczych** z fabryk angielskich i innych pierwszorzędnych.

Narzędzia rzemieślnicze. Dłuta angielskie **rzeźbiarskie.**

Przybory i ozdoby do robót piłeczkowych.

Wyroby słynnej **fabryki Berndorferskiej** z chińskiego srebra i alpakowe, j. t. łyżki, łyżeczki i t. p.

Największy wybór we Lwowie

Samowarów prawdziwie rossyjskich w cenach bardzo niskich.

Kuchni naftowych z powodu swej praktyczności niemal powszechnie za granicą używanych, po złr. 3, 4, 5.50, 7 zł.

Wieńców grobowych blaszanych, najtrwalszych i gustownych, od 90 cent. do złr. 5, zaś z kwiatami porcelanowemi od złr. 4 50 do 12 złr.

Wyborna **Herbata** chińska z tych samych składów co Orłowa w Warszawie, w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za ½ kilo. (5188 1-24)

Czigelka zdrój Ludwika *).

Szczawa ta, słono-alkaliczna i jod zawierająca, w przewłocznych nieżytach piersiowych, oskrzeli, żołądka, jelit i pęcherza, w obrzękach przewłocznych gruczołów chłonicznych i t. p. zalecana, a której skuteczność licznie dowiedzioną została, **jest do nabycia w głównym składzie rozsełkowym** u Alojzego **Muszyńskiego w Grybowie** po cenie 6 złr. za skrzynię 30 flaszek zawierającą z świeżego czerpania.

Rozbiór z roku 1883 w chemicznem laboratoryum Uniwersytetu Jagiellońskiego przez p. Karola Trochanowskiego, assystenta chemii dokonany, niemniej opis szczegółowy, rozsyła bezpłatnie i franco na żądanie skład główny w Grybowie.

Dla Lwowa skład w aptece Wgo P. Mikolascha.

*) **Czigelka** leży w pograniczu węgierskim, $3^1/_2$ mil od Grybowa odległa. (3467 12-12)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza (3113 35—?)

Do ulokowania kapitałów

p o l e c a m

5% LISTY ZASTAWNE

Peszteńskiego węg. Banku komercyalnego

(*Pester ungar. Commercialbank*)

Kapitał akcyjny	złr.	5,000.000
Fundusz rezerwowy	„	370.000
Fundusz zapewniający	„	500.000
Wartość hipotek	„	38,600.000
Całkowita gwarancya	złr.	44,470.000
Listy zastawne w obiegu	złr.	10,019.000

Pewność tych listów zastawnych nie podlega więc najmniejszej wątpliwości i są przez to papierem wartościowym pierwszego rzędu.

Te listy zastawne sprzedaje

po urzędowym kursie dziennym

nie doliczywszy żadnych innych kosztów,

Dom bankowy i kantor wymiany

Augusta Schellenberga

we Lwowie, ulica Hetmańska l. 12

(5185 1 ?)

Cierpiącym na oczy

pewna pomoc.

Woda na oczy Pawlewskiego z Poznania jest to najdzielniejszy środek na wszelkie cierpienia ócz. Wzmacnia wzrok i leczy nadzwyczaj szybko wszelkie zapalenia, spuchnięcia i rozmaite inne słabości ócz. Znaną jest ona od dawna w całych Niemczech i Rossyi, gdzie z wielkiem powodzeniem po szpitalach używaną bywa.

Główny skład dla Galicyi

w Aptece Oswalda Paulo

w Bukaczowcach.

Cena 1go flakonu z dokładną instrukcyą 1 złr. 20 ct.

Nabyć także takową można: We Lwowie w apt. p. Blumenfelda, w Brzeżanach w apt. p. Łoboss, w Brodach w apt. p. Iulendera, w Kołomyi w apt. p. Stencla, w Stanisławowie w apt. p. Macury. (4451 10—12)

!Do wynajęcia!

W kamienicy **Karola Wernera spadkobierców**, przy ulicy Czarnieckiego pod l. 12. obok gmachu c. k. Namiestnictwa **będzie od 1 października 1883 do wynajęcia,** na II. piętrze pomieszkanie, składające się z

Salonu o 4 oknach (3 do frontu)

2 pokoi o oknach

1 pokoju o 1 oknie

przedpokoju, kuchni, strychu 1 piwnicy.

!Zu vermiethen!

Im Hause **Karl Werner's Erben**, Czarniecki-Gasse Nr. 12. neben des k. k. Statthaltereigebäudes ist eine Wohnung im II. Stock, bestehend aus

1 Salon mit 4 Fenster

2 Zimmer zu 2 Fenster

1 Zimmer mit 1 Fenster

dann 1 Vorzimmer, Küche, Boden und **Keller**

vom 1. Oktober zu vermiethen.

Towary kolonialne, świeże śledzie etc.

sprowadzone wprost drogą morską, a przeto po **bardzo niskich cenach.**

Pocztą franco po 5 kilo	w. a.	przy jak wiadomo najrzetelniejszej usłudze	w. a.
Mokka prawdziwa, ognista	złr. 6.—	**Matjes-Praesent** nowe, największe 15 szt.	zł. 1.45
Ceylon perłowa, wyborna, silna	„ 5.50	**Matjes,** nowe wielkie 25 „	„ 1.90
Plantage-Ceylon, brylantowa, piękna	„ 5.—	**Fettháringe,** nowe wielkie 30 „	„ 1.75
Plantage-Ceylon, silna	„ 4 60	**Fettháringe,** nowe średnie 45 „	„ 1.45
Cuba szczeg. dobra, bardzo silna	„ 4.60	**Fettháringe,** nowe małe 90 „	„ 1 30
Cuba bardzo lubiana	„ 4.20	**Delicatessháringe,** w smaku ostre 200 „	„ 1.30
Menado szczeg. dobra, wiel. ziarn. brunat	.15	**Vollháringe,** holenderskie, nowe 25 „	„ 1.75
Złota Jawa, grubo ziarn. łagodna	„ 4.	**Nowe kartofle,** bardzo ładne 5 klo.	„ 1.45
Żółta Jawa, silna a przytem łagodna	„ 4.30	**Śledzie** łososiowe, wędzone trw. 30 szt.	„ 2.—
Mocca perłowa, bardzo silna	„ 4.30	**Kawior** uralski, nowy, gruboziarn. klo.	„ 3. -
Zielona Jawa, bardzo silna i wydatna	„ .75	**Kawior** elb., nowy, grubo-ziarn. klo.	„ 2.—
Santos zielona, silna i piękna	3.45	**Mięso** rakowe, prima, 8 puszek	„ 3.15
Campinos, silna a przytem łagodna	3.20	**Łosoś,** prima Marke, 8 puszek	„ 3.45
Rio doskonała i silno łagodna	3.—	**Sardynki** w oliwie, nowy towar, 18 pusz.	„ 5.—
Ryż stołowy, wyborny i czysty w ziarnie	„ 1.45	**Ananas i brzoskwinie,** 6 wielkich puszek	„ 4.—
Ryż stołowy, wielko-ziarnisty	„ 1 30	**Herbata** familijna, silna, wyborna, klo.	„ 4.—
Ryż stołowy, grubo ziarnisty	„ 1.15	**Herbata** familijna, silna, klo.	„ 3.45
Sago perłowe, [illegible] indyjski	„ 1.60	**Rum** z Jamaiki, praw. wyborn, 4 litry	„ 5—

Uprasza się [illegible] zamieniać firmy mojej z naśladowcami mego interesu handlowego.

E. H. Schulz w Altonie, koło Hamburga, handel istniejący od roku 1864. (3875 6-6

Pieniądze

w różnych kwotach, ludziom rzetelnym na mierny procent, są do wypożyczenia. Bliższa wiadomość pod adresem: **A. Z. w Nowym Sączu.** (4968 4—3)

Bazar Markiewicza

pierwszy skład wyrobów krajowych

we Lwowie, plac Maryacki l. 10,

p o l e c a:

Płótna białe prześcieradłowe i koszulowe, domowego wyrobu z Korczyny i z Dębowca, w sztukach po 34 metrów = 8 łokci polsk. po złr. 14, 1 , 16, 17, 18, 19.50, 2 złr., 22 złr., a najcieńsze po 24 złr., 2 zł i 28 złr. sztuka. (7 26—?).

Płótna koszulowe

na sposób irlandzki apreturowane,

po 19 zł., 22 zł., 23 zł. 50 ct., 28 zł. i 32 zł. sztuka

Płótna gospodarcze

pół bielone i szare surowe

po 7 zł., 7 zł. 50 ct., 9 zł., 10 zł. do 13 zł. sztuka

Segeltuchy, drelichy, oxfordy andrychowskie.

Ruskie materye wełniane

z Żabiego, Kosowa i Husiatyna, odpowiednie na eleganckie portyery, lub do pokrycia mebli itp.

Nowo urządzony handel

Płócien i Bielizny

JANA RIEDLA

we LWOWIE



poleca najtaniej

Koszule salonowe,

po złr. 1.75, 2, 2.30, 2.60, 3. 3.50 i 4

KALESONY,

po złr. 1.25, 1.45, 1 80, 2, i 2.20.

Kołnierze, Mankiety, Krawaty, Skarpetki, Pończochy.

Na żądanie szczegółowe cenniki. (4163 4—6)

Przeciw cholerze

Ponieważ niebezpieczeństwo przewleczenia się cholery z Egiptu do Europy coraz bardziej się wzmaga, przeto powinien się każdy zabezpieczyć przed tą niebezpieczną chorobą.

Jako **najznakomitsza** i dotąd **nieprześcigniona preserwatywa** przeciw cholerze, jak niemniej przeciw wszystkim epidemicznym i zaraźliwym chorobom, jest lekarstwo, sporządzone według recepty renomowanego lekarza francuskiego

„SAUVEUR de la vie“

(środek ocalający życie)

Cena jednej flaszki lekarstwa koncentrowanego **1 złr. 20 ct.**
likieru . . . **65 ct.**

Każda flaszka zawiera opis używania.

Główny skład eksp. w fabryce **„Sauveur de la vie“** Emanuela hrabiego Lichtenberga w **St. Marein w Krainie.**

Przesyłka za pobraniem.

Składy we wszystkich renomowanych aptekach **w Wiedniu, Gracu, Pradze, Tryeście etc.**

(4945 ?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.